

# Jedność

Informator Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

07/2013

Gazeta bezpłatna

Nr 24/072013

25 lipca 2013 r.

<b>TWORZENIE RZECZYWISTOŚCI</b>	str. 2
<b>Z SZANSĄ NA KOMPROMIS</b>	str. 3
<b>REWOLUCJA – ALE BEZ WOJNY</b>	str. 5
<b>SOŁECKI PATRIOTYZM PODCZAS ZABAW I RYWALIZACJI</b>	str. 7
<b>NOBILITACJA KWIELICKICH STRAŻAKÓW</b>	str. 8
<b>FOLKLOR ZAGRANICZNY I POLSKI</b>	str. 9
<b>BUDŻET BEZ ZMIAN</b>	str. 11
<b>SPOTKANIA I ZWIEDZANIE</b>	str. 13
<b>POMAGAJĄ W SEGREGACJI</b>	str. 14
<b>TRZY DNI FAJNEJ ZABAWY</b>	str. 16
<b>KŁADKA JUŻ OTWARTA</b>	str. 17
<b>O SZTUCE, ŻYCIU I POKORZE NAD GARNCARSKIM KOŁEM</b>	str. 18
<b>GDY LAS NIE JEST PRZYJACIELEM</b>	str. 19



Fot. Konrad Kaptur

W poniedziałek 15 lipca pierwsi interesanci odwiedzili nową siedzibę Starostwa Powiatowego w Polkowicach. Zarówno oni, jak i pracownicy byli pod wrażeniem funkcjonalności budynku.

## Przestronnie, funkcjonalnie i wygodnie

– Nowy budynek Starostwa wzbudza ogromne zainteresowanie, codziennie odwiedza nas wielu mieszkańców, którzy przychodzą tylko pozwiedzać. Jest to ciekawy projekt, zbudowany w nowoczesnym stylu, ale bardzo podoba się mieszkańcom – podkreśla starosta polkowicki Marek Tramś.

Duże okna zapewniają naturalne światło, które sprzyja pracy, ale przede wszystkim pozwala ograniczyć zużycie prądu. Jest to praktycznie niczym nieograniczona przestrzeń, w której panuje minimalizm. Innowacyjne i przestronne starostwo mieści wszystkie wydziały i powiatowe jednostki organizacyjne, które do tej pory rozsiane były po całym mieście.

więcej na str. 15



## Sztuka relaksu

Coraz więcej osób nie potrafi wypocząć. Jesteśmy tak bardzo zagonieni przez cały rok, że podczas wakacji trudno nam nagle wyhamować. Przywykliśmy do szybkiego tempa życia, więc „nicnierobienie” po kilku dniach zaczyna uwierać.

Ładując swoje baterie pamiętajmy, że odpoczywanie nie powinno być związane z modą lub trendem na „robienie czegoś”. Bardzo ważnym elementem owocnego odpoczynku jest właśnie to, by robić rzeczy, na które ma się ochotę i które sprawiają nam frajdę.

Sposób odpoczywania płynie z wnętrza – generuje go zarówno umysł, jak i ciało. Nie oznacza to oczywiście, że nie możemy eksperymentować. Warto próbować nowych form spędzania czasu wolnego – czy to na urlopie, czy podczas weekendu – przeżycie czegoś nowego wybija z rutyny i pozwala spojrzeć na stare sprawy w nowy sposób. Tylko znów pojawia się jedno kluczowe pytanie – na co ja mam faktycznie ochotę?

*redaktor naczelna  
Małgorzata Somerfeld-Lasko*

## Było jagodowo!

Międzynarodowym plenerem działań twórczych rozpoczął się tegoroczny Dzień Jagody w Chocianowie. Efekt artystycznych działań można było zobaczyć na murze przy ul. Parkowej oraz w rynku.

Mieszkańcy i goście – w których nie zabrakło przedstawicieli zaprzyjaźnionego miasta Juvigne we Francji – mogli wziąć udział w konkursach zręcznościowych i turniejach sportowych. Prym wśród konkurencji wiodł oczywiście konkurs zbierania jagody. W konkursie potraw jagodowych zwyciężyło sołectwo Michałów.

(mb)

Wydawca: **PCU CERAMIKON, ul. Sucharskiego 28, 59-100 Polkowice**

e-mail: [info@ceramikon.com.pl](mailto:info@ceramikon.com.pl)

tel. 504 761 598,

Redaktor naczelny:

**Małgorzata Somerfeld-Lasko**

Redakcja:

**Mirosława Bożyńska, Konrad Kaptur,**

**Grzegorz Tomicki**

Redaktor techniczny: **Piotr Lasko**

Korekta: **Grzegorz Tomicki**

Reklamy, ogłoszenia: tel. 504 761 598,

e-mail: [info@ceramikon.com.pl](mailto:info@ceramikon.com.pl)

Nakład: 12.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi

odpowiedzialności.

# .....Spojrzenie z ukosa Tworzenie rzeczywistości

Pisząc niedawno o kontrowersjach związanych z legnickim Pomnikiem Braterstwa, sugerowałem, iż będzie on miał takie symboliczne znaczenie, jakie mu sami zechcemy nadać. Nie jest to teza specjalnie odkrywczą, choć dla wielu okazuje się wciąż nie do przyjęcia. Wynika ona z bardziej uniwersalnego ustalenia badaczy różnych nauk, iż rzeczywistość jest społeczną konstrukcją.

Oznacza to, że obraz rzeczywistości powstający w naszych umysłach jest wytworem naszych subiektywnych interpretacji tego, czego doświadczamy sami oraz co nam komunikują inni ludzie, bezpośrednio lub pośrednio, np. poprzez prasę, telewizję czy internet. W porównaniu z naszym własnym doświadczeniem, wiedza o świecie, jaką zdobywamy za pośrednictwem mediów, ilościowo jest nieporównywanie większa.

Z kolei nasze zachowania społeczne zależą nie tyle od obiektywnej sytuacji, ile od tego, jak tę sytuację postrzegamy, a więc od takiego obrazu rzeczywistości, jaki sobie wcześniej

wytworzymy. Innymi słowy, zachowujemy się odpowiednio do tego, w jakim świecie – według nas samych – żyjemy.

Obraz świata, który serwują nam każdego dnia media informacyjne, zwłaszcza tzw. tabloidy, nie jest zbyt budujący. „Atak maczetą w Krakowie”, „Mój mąż podpalił się z biedy”, „Madzia umierała 5 minut”, „Próby samobójcze dziennikarzy znanego pisma”, „15-latka zabiła 9-latkę i opisała to w pamiętniku”, „Zabiły ją tabletki odchudzające”. „Obrona grała ch\*\*owo!”. Oto kilka tytułów z dzisiejszej, pobieżnej lektury pewnej popularnej gazety. I tylko pozornie na osłodek: „Fakt wciąż jest najlepszy!”. Później, ponieważ głównym celem tej informacji jest pograżenie konkurencji, co nam uświadamia, że bezwzględna walka o władzę i pieniądze trwa w najlepsze, czyli w najgorsze.

Jak będą skłonni zachowywać się ludzie, którzy dzięki nieustannym staraniom swoich bliźnich nabiorą głębokiego przekonania, że żyją w świecie tak podłym, bezdusznym i nie-

bezpiecznym, że bez mała zdehumanizowanym? Jak to wpłynie na jakość ich życia? Jaki będzie ich własny udział w społecznym tworzeniu rzeczywistości?

Pytania takie zdają się wykraczać daleko poza horyzont myślowy – że nie wspomnę o etycznym – tych, którzy dostarczaniem takich jednostronnych wiadomości zajmują się na co dzień.

Jak nasi Czytelnicy zapewne zauważyli, „Jedność” nie powiela podobnych treści. Znajdziemy tutaj natomiast mnóstwo pozytywnych informacji: wybudowano nową szkołę, dzieci wygrały konkurs, odbyła się ciekawa impreza. Nie oznacza to, iżby redagujący to pismo ludzie pozostawali ślepi na ciemną stronę życia. Ta jednak opisywana jest aż nadto ochoczo, a nawet bez opamiętania przez innych. Pomaganie im w tym dziele byłoby nie tylko daremne, ale i nieodpowiedzialne. Rzeczywistość bowiem nie jest obojętna na to, w jaki sposób o niej mówimy. Złazczyła publicznie.

*Grzegorz Tomicki*

W ramach integracji dzieci niepełnosprawnych z pełnosprawnymi.

## Świat w glinie

Pod koniec czerwca we wnętrzach polkowickiej przychodni można było obejrzeć dziecięce prace ceramiczne, które powstały w czasie ostatniego roku szkolnego. Na wernisaż tej nietypowej wystawy przybyli dyrektorzy szkół, przedszkoli innych placówek, a także sami autorzy prac i ich rodziny.

– Kiedyś Jan Paweł II powiedział, że „przez sztukę, kształt, barwę, formę człowiek manifestuje swój porządek świata” i właśnie w tych swoich pracach dzieci miały okazję przedstawić swój świat, uczucia, emocje – powiedziała Edyta Pędzisz, prezes Stowarzyszenia Charytatywnego „Życie godnie”, które jest organizatorem warsztatów ceramicznych.

Pracownia ceramiczna powstała z idei integracji dzieci niepełnosprawnych z pełnosprawnymi. Jest to jedna z form przełamania stereotypowego „strachu przed niepełnosprawnością”. Pokazania, że niepełnosprawność to normalność.



Nieodpłatne zajęcia pn. „Spotkania przy kole garncarskim” powrócą do kalendarza po wakacyjnej przerwie. Zarząd stowarzyszenia już dziś zaprasza mieszkańców gminy Polkowice do udziału w warsztatach. Będą się odbywać w piątki, od godz. 16.00 do godz. 20.00. Na zajęcia może przyjść każdy, aby zobaczyć i spróbować swoich sił przy pracy w glinie.

– A niewątpliwie wymaga ona cierpliwości i wyobraźni, które potem wynagradzane są chwilami głębokiego relaksu i spokoju kiedy, można odzyskać harmonię i odprężenie – zapewniła Edyta Pędzisz

Pracownia ceramiczna finansowana jest z budżetu gminy Polkowice. W zajęciach bierze udział ok. 280 osób.

O spotkaniach przy kole garncarskim na stronie 18

## Gaworzyce

Tłumy odwiedzających bawiły się podczas I gaworzyckiego Jarmarku Kupieckiego Produktów Tradycyjnych i Regionalnych. Impreza odbyła się w pierwszy lipcowy weekend, a organizatorzy zapewnili atrakcje – kulinarne oraz duchowe – małym i dorosłym uczestnikom.



Fot. Archiwum Gminy Gaworzyce

## Wrocław

1 lipca w schronisku „Pod Lipami” w Jemielnie przedstawiciele gmin i parafii z powiatów głogowskiego, górowskiego, trzebnickiego, wołowskiego i polkowickiego podpisywali umowy przygotowane w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”, dofinansowanego z PROW na lata 2007-2013 i w ramach konkursu „Odnowa Dolnośląskiej Wsi” w 2013 roku (tzw. mała odnowa wsi, dofinansowana z budżetu województwa dolnośląskiego).

Wśród beneficjentów wybranych projektów znalazły się m.in. gminy Polkowice, Radwanice, Jerzmanowa, Gaworzyce i Pęcław.

Na liście rankingowej w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” znalazło się 161 projektów, dofinansowaniem zostanie objętych 74, na kwotę prawie 22,9 mln zł. Na liście rankingowej „małej odnowy wsi” znalazło się 105 projektów. Pomoc finansowa zostanie udzielona na 87 projektów, na łączną kwotę niemal 2,1 mln zł.

(red)



Fot. Archiwum UMWD

Finalem spotkania było uroczyste wręczenie umów samorządowcom i proboszczom przez członka zarządu Włodzimierza Chlebosza.

ZGZM – KGHM: Rozmowy w sprawie podatków od wyrobisk.

## Z szansą na kompromis



*W rozmowach na zaproszenie szefa ZGZM Emiliana Stańczyszyna uczestniczyli wiceprezes KGHM Dorota Włoch, dyrektor departamentu podatków Łukasz Stelmach, dyrektor naczelna CUK Ludmiła Mordylak, a ze strony gmin burmistrz Wiesław Wabik, wójtowie Lesław Golba, Roman Jabłoński oraz specjalistki ds. górniczych Stanisława Bocian i Maria Bączkowska.*

Choć od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego minęły prawie dwa lata – miedziowe gminy wciąż spierają się z miedziowym koncernem o to, ile - i czy w ogóle - kopalnie mają im płacić podatku od podziemnych wyrobisk. I czy powinny zwrócić to, co już wpłynęło do samorządowych kas? A z odsetkami chodzi o niebagatelną kwotę ok. 100 mln zł.

Trybunał orzekł, że od wyrobisk górniczych podatek się nie należy i w ślad za tym kopalnie Polskiej Miedzi wysłały do gmin korekty swoich deklaracji podatkowych z żądaniem zwrotu nadpłaconych kwot.

Kością niezgody nie są przestrzenie pod ziemią, a budowle i urządzenia, które tam zainstalowano. Same kopalnie

zaliczają je do środków trwałych, odliczając zgodnie z prawem budowlanym koszty amortyzacji. Jednak podatku płacić od wszystkich nie chcą, więc gminy skierowały sprawy do Kolegium Samorządowego. Równolegle rozpoczęto negocjacje z KGHM, a rolę koordynatora działań gminy powierzyły ZGZM.

– Chcemy chronić dochody gmin, dlatego i my zleciliśmy ekspertyzy i badania – przyznał przewodniczący Związku.

Emilian Stańczyszyn był gospodarzem ostatniego spotkania obu stron. Jego uczestnicy zapewniali, że rozmowy „idą w dobrym kierunku”.

– Ani KGHM ani gminom nie zależy na tym, żeby na lata ugrząść w sądowych procesach – wyjaśnił szef ZGZM.

Choć samorządowcy są pewni, że w sądzie nie zabrakłoby im argumentów.

– Choćby związanych z obudową szybów – powiedział wójt Jerzmanowej Lesław Golba.

– Myślę, że ruszymy szybko do dalszych prac, bo to i dla gmin ważne, i dla nas – powiedziała po spotkaniu wiceprezes KGHM Dorota Włoch.

– Rozmawiało się dobrze – przyznał wójt Grębocic Roman Jabłoński. – Za każdym razem słyszymy, że krzywdy nam nie zrobią.

Negocjacje, jak usłyszeliśmy, będą dotyczyć zarówno wielkości nadpłaconego podatku, jak i czasu, w którym ma być zwrócony.

*Mirosława Bożyńska*

Szef ZGZM w składzie komitetu doradczego.

## Nowe centrum badawcze

Emilian Stańczyszyn został członkiem Komitetu Sterującego nowo utworzonego na Uniwersytecie Ekonomicznym Centrum Badawczo-Rozwojowego Samorządu Terytorialnego.

Międzywydziałowa instytucja ma pomagać w doskonaleniu umiejętności pracowników samorządowych, wspierać samo-

zary w pozyskiwaniu pieniędzy i realizowaniu ich rozwoju. – To rewelacyjna inicjatywa – skomentował pomysł utworzenia Centrum Emiliana Stańczyszyn. – Przez 20 lat pracy w samorządzie szukałem autorytetów naukowych po całej Polsce. Teraz będziemy „mieli” ich na miejscu i wiem, że mogą liczyć na pomoc.

Powołany przez rektora uczelni komitet sterujący będzie pełnił funkcję opiniotwórczo-doradczą. Osoby w nim zasiadające mają bogate doświadczenie zawodowe oraz wyróżniają się aktywnym uczestnictwem w życiu społeczno-gospodarczym regionu.

*(mb)*

Bloki w Komornikach pękają na całego. Zdaniem fachowców – to nie z winy wstrząsów.

## Mieszkańcy w strachu

– Jeśli można wsadzić całą dłoń w narożnik ściany, to chyba coś jest nie tak – powiedział Sebastian Stachów, lokator jednego z trzech popegeerowskich bloków. Budynki powstały w latach 70. ubiegłego wieku, ale do niedawna nieźle się trzymały.

– Dopóki takich wstrząsów nie było – stwierdzili mieszkańcy.

W każdym budynku największe zniszczenia i pęknięcia widać w środkowych klatkach. Kilkucentymetrowe szpary pojawiły się wewnątrz - między ścianami a schodami, w stropach, wyraźnie widać je również z zewnątrz. W czerwcu budynki oglądała komisja z ZG Rudna. Wszystkie uszkodzenia spisano i obfotografowano. Jako bezpośrednią przyczynę uszkodzeń wskazano „brak poprawnie wykształconej dylatacji pomiędzy poszczególnymi segmentami” budynku. Brak na tyle zagrażający bezpieczeństwu lokatorów, że kopalnia natychmiast przystąpiła do wykonania zabezpieczeń, a koszt prac w całości wzięła na siebie.

Jak się okazało, nie na długo. Po niespełna dwóch tygodniach zarządca nieruchomości został powiadomiony, że „Rudna” wycofała się z wcześniejszych deklaracji.

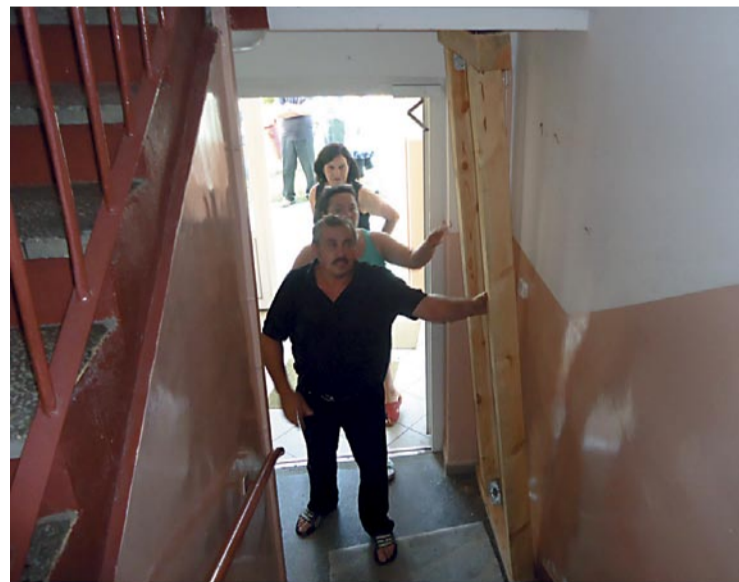


*Beata Betka*

– Stwierdzono, że powstałe szkody to wynik partactwa budowlanego – powiedziała Beata Betka. Polkowicka radna nie kryje, że jest zszokowana zmianą stanowiska przez kopalnię i pozostawieniem mieszkańców samych z problemem. – Zwłaszcza, że w tej samej opinii specjalista napisał, że podział dylatacją zaprojektowano w tych budynkach w związku z możliwymi deformacjami, które będą pochodnymi eksploatacji górniczej.

Ten sam fachowiec przyznał, że deformacje będą się rozwijać i szkód na budynkach przybędzie.

*Mirosława Bożyńska*



*Fot. Archiwum ZGZM*

*Kopalnia uznała, że stan budynków jest tak zły, że natychmiast polecono wzmocnienie konstrukcji. Pozostawione stemple dziś same stanowią zagrożenie, bo są ruchome.*

## Konkurs trwa

Telewizor plazmowy, tablet i dwa cyfrowe aparaty fotograficzne – to nagrody w konkursie na temat znajomości systemu gospodarowania odpadami na terenie ZGZM. Konkursowe pytania zmieściliśmy w czerwcowym specjalnym wydaniu „Jedności” (numer wraz z regulaminem konkursu jest dostępny na [www.zgzm.pl](http://www.zgzm.pl)). Odpowiedzi należy przesłać mailem lub na kartce pocztowej na adres Biura Związku do 30 sierpnia. Zwycięzcy zostaną wyłonieni w drodze losowania. Zapraszamy do udziału!

Gospodarowanie odpadami w ZGZM po 1 lipca.

# Wyjaśniamy i pytamy, jak działa



Fot. Archiwum ZGZM

Do cechowni ZG Rudna przybyło porozmawiać o systemie ponad stu naszych radnych i sołtysów.

Z chwilą, gdy w życie wszedł nowy system gospodarowania odpadami, szef ZGZM i część pracowników Biura Związku pilotuje działanie systemu w terenie. Żeby rozwiązać ostatnie wątpliwości mieszkańców co do obowiązujących zasad, zorganizowano dziesiątki spotkań: z radnymi i sołtysami wszystkich gmin, z zarządami wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych, jeździliśmy też w teren, by na miejscu porozmawiać o „śmieciowych” problemach.

## Wywozą według grafiku

Na spotkaniu z przedstawicielami sołectw i gminnymi radnymi gros pytań dotyczyło harmonogramu wywozów odpadów. Przede wszystkim: jak

rozumieć „parzyste” i „nieparzyste” tygodnie odbioru śmieci z zabudowań jednorodzinnych.

– Chodzi o parzyste i nieparzyste tygodnie roku – wyjaśniał Zenon Bernas. Przedstawiciel konsorcjum, które obsługuje teren ZGZM, tłumaczył jednocześnie, że przez pierwsze dni działania systemu mogą zdarzyć się nieścisłości: to czas na sprawdzanie tras dojazdowych i ilości wszystkich punktów, z których trzeba odebrać odpadów.

Dyskusja dotyczyła również m.in. samej segregacji.

– Dlaczego jest obowiązkowa? – pytali uczestnicy spotkania.

– Po pierwsze dlatego, że ustawa i przepisy unijne zmuszają nas do zmniejszenia ilości odpa-

dów, wywożonych na składowiska – wyjaśniał szef ZGZM Emilian Stańczyszyn. – Żeby osiągnąć dopuszczalne normy, musimy śmieci segregować bardziej, niż robiliśmy to dotychczas. Dlatego regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie ZGZM nakazuje segregację. Kto nie będzie stosował selekcji, wcześniej czy później zapłaci wyższą stawkę opłaty „śmieciowej”, może nawet spodziewać się kary grzywny. Nie chodzi jednak o to, żeby karać, tylko żeby wokół nas było coraz mniej śmieci i żeby więcej odpadów kierować do ponownego przetworzenia i użycia.

Mirosława Bożyńska

## Wspólne, czyli czyje?

Lokatorzy budynków wielorodzinnych najbardziej niepokoją się o to, kto zapłaci za śmieci, które trafią do pojemników na odpady zmieszane, choć powinny być posegregowane.

– Kubły stoją pod blokami i praktycznie każdy może do nich wrzucić, co chce. A potem będzie na nas, że źle segregujemy... – stwierdzili.

Zdaniem wielu obecnych na spotkaniu z zarządem Związku najlepiej byłoby, gdyby każda wspólnota mogła założyć na kontenery kłódki, tak by nikt „obcy” z jej pojemników nie korzystał.

– Zgodę na ograniczenie dostępu do pojemników muszą wyrazić właściciele wszystkich gospodarstw domowych w danej nieruchomości, firma wywozowa i ZGZM. Na pewno nie można będzie zakładać kłódek, gdyż wiązałoby się to z dziurawieniem pojemników. Myślę jednak, że nad jakimś rozwiązaniem warto się zastanowić – powiedział Emilian Stańczyszyn.

Zebrani z zadowoleniem przyjęli informację, że do końca listopada 2013 r. wspólnoty i lokatorzy innych budynków wielorodzinnych będą płacić niższą stawkę za dzierżawę pojemników na odpady zmieszane: nie 19 lub 99 zł, a 1,50 (kontenery 1100 l) i 3 zł (kontenery półpodziemne).

(mb)

## Gdzie wyrzucić?

Przedstawiciele polkowickich ogródków działkowych z pytaniem o nowy system przyszedli do Biura ZGZM. Trochę rozczarowani, że spod ogródków zabrano żółte i zielone „dzwony” i teraz nie mają co zrobić np. z butelkami po napojach, które wypijają na działce.

Nowy system GO nie obejmuje terenów niezamieszkałych, do jakich zalicza się ogródki działkowe. Zarządy tych ogródków powinny zatem podpisać umowy z jedną z firm wywożących odpady (z rejestru działalności regulowanej, dostępnego w ZGZM), zadeklarować segregowanie odpadów i kupić odpowiednie pojemniki.

(mb)

## PSZOK-i i opłaty

1 lipca szef ZGZM wybrał się z wizytą w teren, by zobaczyć, jak w gminach zorganizowano osiedlowe Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. W połowie miesiąca znów odwiedził sołectwa – tym razem jednak po to, by porozmawiać z mieszkańcami budynków wielorodzinnych. Wielu z nich zgłaszało uwagi na temat działania systemu.

W Guzicach, Komornikach, Krzydłowicach i Grębicach, zdaniem mieszkańców, powinno być albo więcej PSZOK-ów, albo powinno się zmienić ich lokalizację. Rozmówców najbardziej interesowało to, w jaki sposób ZGZM będzie kontrolować selekcję odpadów.

– To przede wszystkim obowiązek firmy wywożącej odpady. Ona stosowną informację przekazuje do Związku – odpowiadał Emilian Stańczyszyn. – Nie segregujących odpady mieszkańców będziemy najpierw pouczać i upominać. Wyższa stawka za śmieci to dopiero następny krok.

Najskuteczniejszym sposobem ochrony prawidłowej segregacji jest – co od dawna wiedzą Niemcy, Anglicy, Norwegowie i Szwedzi – „obywatelska czujność”. Nikogo tam nie dziwi, że sąsiad sąsiadowi zwraca uwagę, gdy wrzuci odpady nie do tych pojemników, co trzeba. Nikogo też nie dziwią telefony do stróżów prawa.

– Nie chodzi o „kablowanie”, tylko o dbanie o własny interes – stwierdził Emilian Stańczyszyn.

Kłopotem mieszkańców m.in. Żabicy i Szymocina są pojemniki na odpady zmieszane. Wiele osób zaopatrzyło się w nie indywidualnie, tymczasem obowiązujące przepisy mówią o wspólnym pojemniku dla jednego bądź kilku budynków wielorodzinnych.

– Myślę, że z odsprzedażą małych 120-litrowych kubłów nie będzie problemu, ponieważ w wielu innych miejscowościach nie mają ich właściciele domków jednorodzinnych – powiedział przewodniczący ZGZM. Dodał też ważne spostrzeżenie: – Powinniśmy rozważyć cenę za dzierżawę dużych kontenerów. Nie powinna być ona wyższa od tej, jaką płacą właściciele domów jednorodzinnych.

Mirosława Bożyńska



Fot. Archiwum ZGZM

W Guzicach mieszkańcy nie chcą PSZOK-a w pobliżu przystanku autobusowego.



Fot. Archiwum ZGZM

– Kto od nas kupi kubły? – pytali mieszkańcy Szymocina.



Fot. Archiwum ZGZM

– Służbowymi samochodami przyjeżdżają i wyrzucają śmieci do naszych pojemników – zauważyli mieszkańcy Starej Rzeki.

Nowe zasady postępowania z odpadami komunalnymi w ZGZM weszły w życie.

# Rewolucja – ale bez wojny



Fot. Archiwum ZGZM

*Jak widać, punkt zbiórki odpadów wcale nie musi szpecić krajobrazu. Wręcz przeciwnie: miejsce jest czyste i estetyczne.*

Najwięcej zmartwień na początku lipca przysporzył nam dostawca nowych pojemników. Część zamówionego przed miesiącem towaru nie dojechała na czas, więc kolorowe kontenery, dzwony i kubły na odpady zmieszane trafiły na swoje docelowe miejsce z kilkudniowym opóźnieniem. Zdarzyło się również, że firma rozwożąca pojemniki pomyliła adres i gospodarze musieli upomnieć się o swoją własność.

W najgorszej sytuacji znalazły się osoby, które sprawę kubła na śmieci „przegapiły”: starego pojemnika nie odkupiły, a na dzierżawę od ZGZM już było za późno, bo i tu zapasy stopniały do zera. Na szczęście dla spóźnialskich znalazły się osoby, które postanowiły z dzierżawy zrezygnować, a kubły zwrócić. Kilkanaście 240-litrowych sztuk czeka na nowych właścicieli w Biurze Związku.

Mieszkańcy bezustannie informują nas o miejscach,

w których zalegają śmieci, o przepełnionych kontenerach, domagają się kolejnych pojemników do segregacji. Niejednokrotnie informowaliśmy, że budowa Osiedlowych PSZOK-ów będzie trwała przez całe lato, a niewykluczone że w niektórych miejscach – tam, gdzie wciąż są problemy z ostateczną lokalizacją – nawet dłużej.

– Pomimo tego już mogą powiedzieć, że nasz system się sprawdza, a mieszkańcy do kwestii segregacji podeszli niezwykle sumiennie – powiedział szef ZM Emilian Stańczyszyn. I dodał: – Od pierwszych dni sami przekonaliśmy się, jak przy selektywnej zbiórce maleje ilość śmieci w naszych domowych kubłach. Jednocześnie więcej jest odpadów plastikowych, metalowych i wielomateriałowych, a w niektórych miejscowościach wypełniły się także niebieskie pojemniki na papier.

(mb)

## Jak płacić?

Minął termin pierwszej opłaty za wywóz i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Osoby, które do 15 lipca nie otrzymały indywidualnego numeru konta (pocztą lub pytając w Biurze ZGZM), wciąż mogą wpłaty dokonać. Stawka to 14,50 zł dla gospodarstw jednoosobowych i 29 zł dla pozostałych gospodarstw, bez względu na liczbę osób.

Bankiem obsługującym opłatę za odpady jest Bank Spółdzielczy we Wschowie (z filiami, w których można dokonać transakcji bez dodatkowych kosztów). Zapłacić można korzystając z tradycyjnych metod – gotówką na poczcie, w innym banku czy też zlecając swojemu bankowi zlecenie stałe – albo poprzez internet.

Przypominamy, że kolejne wpłaty należy uiszczać do 15 dnia danego miesiąca, a więc najbliższa to 15 sierpnia 2013 r.

## W dwóch kolorach



Fot. Archiwum ZGZM

*W związku z pytaniami mieszkańców, dotyczącymi segregacji odpadów szklanych, wyjaśniamy, że na terenie ZGZM odpady takie można wrzucać do podziemnych pojemników z zieloną pokrywą oraz do zielonych i białych dzwonów. Nie obowiązuje podział szkła na białe i kolorowe – można wrzucać je razem.*



Fot. Archiwum ZGZM

## odpady@zgzm.pl

W związku z uruchomieniem systemu i coraz większym zainteresowaniem mieszkańców gospodarowaniem odpadami komunalnymi ZGZM uruchomił specjalną internetową skrzynkę kontaktową. Każdy, kto chce zgłosić uwagę lub po prostu podzielić się swoimi spostrzeżeniami na temat systemu, może napisać informację (również przysłać zdjęcie) na adres: [odpady@zgzm.pl](mailto:odpady@zgzm.pl). Korespondencyjne okienko pojawia się także na stronie internetowej [www.zgzm.pl](http://www.zgzm.pl). Wszystkie nadesłane listy natychmiast trafiają do pracowników działu gospodarki odpadami.

*Niechlubny przykład postępowania ze śmieciami dajemy – niestety – sami... Takich widoków nie brakuje w każdej gminie, tymczasem pozbywanie się przedmiotów wielkogabarytowych, budowlanych, RTV i AGD w pobliżu PSZOK-ów i pozostawianie innych odpadów obok pojemników jest surowo zabronione. Zamiast śmieci – lepiej poczekać na „wystawkę”. Objazdowa zbiórka niepotrzebnych rzeczy odbędzie się już pod koniec lata.*

## Kubeł z podpisem



Fot. Archiwum ZGZM

Zgodnie z obowiązującym na terenie ZGZM przepisami pojemniki na odpady zmieszane powinny być odpowiednio oznakowane, tzn. zawierać adres nieruchomości, do której należy. Najlepiej te dane napisać ciemnym kolorem na białej kartce. Kartkę w ochronie przed wilgocią należy włożyć w foliową „koszulkę”, a następnie przymocować do pojemnika szeroką taśmą samoprzylepną.

(mb)

*Przykład oznaczenia pojemnika.*

Zastępczy centralny PSZOK czynny jest codziennie od godz. 10.00 do 18.00.

## Przyjmą bezpłatnie



Fot. Archiwum ZGZM

*Zastępczy Centralny PSZOK mieści się w Polkowicach przy ul. Dąbrowskiego 2.*

W zastępczym centralnym PSZOK-u mieszkańcy z terenu ZGZM mogą oddać wszystkie podlegające segregacji odpady, a więc nie tylko papier, szkło, plastik, metal, odpady wielomateriałowe, ale również: przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, meble i inne odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane i rozbiórkowe, zużyte opony i odpady zielone.

Ilość przyjmowanych odpadów wynosi maksymalnie 1,5 tony rocznie z jednego gospodarstwa domowego. Kontakt pod numerem tel. 76 846 29 44.

(mb)

Recykling to jedna z kompleksowych metod ochrony środowiska naturalnego. Jej celem jest ograniczenie zużycia surowców naturalnych oraz zmniejszenie ilości odpadów.

# Recykling



Zasadą działania recyklingu jest maksymalne wykorzystanie tych samych materiałów w kolejnych dobrach materialnych i użytkowych, z uwzględnieniem minimalizacji nakładów na ich przetworzenie. Dzięki temu chronione są nie tylko te surowce naturalne, które służą do ich wytworzenia, ale również te, które służą do ich późniejszego przetworzenia.

## Rozróżnia się trzy rodzaje recyklingu:

- **Ponowne zastosowanie** - powtarzające się zastosowanie materiału lub produktu w tym samym celu (np. bieżnikowanie opon, butelki na wymianę);
- **Dalsze zastosowanie** - użycie odpadów do nowych zastosowań po odpowiedniej przeróbce fizycznej, che-

micznej lub biologicznej (np. granulacja zużytych tworzyw sztucznych i opon, gdzie granulaty jest stosowany jako wypełniacz w materiałach budowlanych);

- **Ponowne użytkowanie** - odzyskiwanie odpadów chemicznych ze śmieci i ponowne wprowadzenie ich do produkcji (np. użycie wraków samochodowych w stalowniach).

Przetwarzając surowce wtórne ograniczamy wykorzystanie surowców pierwotnych, co przyczynia się do ochrony naturalnych zasobów. Odzyskiwanie i przetwarzanie redukuje także ilość odpadów, tym samym ilość miejsca na składowiskach. Wreszcie, wykorzystywanie surowców, które są nośnikami energii, jest elementem jej oszczędnego gospodarowania. Podstawową zasadą recyklingu jest maksymalizacja ponownego wykorzystania tych samych materiałów, przy najmniejszym nakładzie surowcowym i energetycznym potrzebnym do ich przetworzenia.

## Co nadaje się do recyklingu?

Śmieci wytworzone w domach powinny być zbierane w gospodarstwach domowych i przekazywane do oznakowanych pojemników, z zachowaniem podziału na rodzaj materiałów. Odpady komunalne nadające się do przetworzenia można podzielić na 3 podstawowe grupy: papier, tworzywa sztuczne i metal, szkło.

Papier jest produkowany na świecie w ilości 318 mln ton rocznie. Wykorzystanie makulatury ogranicza eksploatację drewna pochodzącego z lasów. Tona makulatury pozwala oszczędzić 17 drzew. Przetwarzając makulaturę oszczędzamy wodę, zmniejszamy zanieczyszczenie powietrza przez papiernię oraz zyskujemy miejsce na składowiskach. Powtórne wykorzystanie tony papieru to oszczędność

1476 litrów ropy, 26 tys. litrów wody i 7 m<sup>3</sup> miejsca na składowisku.

Produkcja papieru z makulatury oznacza zmniejszenie zużycia energii o 75%, redukcję zanieczyszczenia powietrza o 74% a ilości ścieków przemysłowych o 35%. Zbiórka papieru i makulatury jest prowadzona przy pomocy pojemników lub worków w kolorze niebieskim.

**Tworzywa sztuczne**, pozyskiwane z przerobu ropy naftowej, są groźne dla środowiska naturalnego, gdyż proces ich rozkładu wynosi nawet kilka tysięcy lat. Porzucone, niezagospodarowane odpady uwalniają toksyczne substancje, które następnie przenikają do gleb i wód gruntowych. Niebezpieczne jest również samodzielne spalanie tworzyw sztucznych, z uwagi na uwalnianie substancji trujących. Dlatego ważne jest przetwarzanie plastiku.

W Polsce w skali roku na wysypiska trafia ponad 100 tys. ton samych butelek plastikowych, z czego odzyskuje tylko 140 ton. Opakowania PET można przetwarzać na włókna i przędze, folie, oleje opałowe, a nawet meble. Zbiórkę tworzyw sztucznych prowadzi się za pomocą pojemników lub worków w kolorze żółtym.

Odpady aluminiowe nadają się w całości do recyklingu. Proces można przeprowadzać wielokrotnie bez strat w jakości materiału.

W Polsce recykling opakowań aluminiowych stoi na wysokim poziomie. W ubiegłym roku osiągnął 67%, co jest wynikiem wyższym od wymaganego. Wykorzystanie odpadów aluminiowych to korzyść ekologiczna, gdyż produkcja aluminium ze złóż boksytu wiąże się ze skażeniem gleby, wód i powietrza. Poprzez odzysk i recykling aluminium, zanieczyszczenie powietrza zmniejsza się o 95%, wód o 97%, a zużycie energii jest zredukowane o 95%. Metale są zbierane również do pojemników lub worków w kolorze żółtym.

**Szkło** jest doskonałym surowcem wtórnym, z uwagi na

to, że może być przetworzone bezstratnie na identyczne opakowanie, jakim było poprzednio. Mimo że odpady szklane nie stanowią bezpośredniego zagrożenia dla środowiska, ich ponowne wykorzystanie niesie za sobą korzyści ekologiczne.

Wykorzystanie stłuczki szklanej niweluje poziom emisji dwutlenku węgla i trujących związków, towarzyszących produkcji szklanych opakowań. Wpływa także na zmniejszenie ilości odpadów tego typu na wysypiskach. Zbiórkę szkła prowadzi się za pomocą pojemników lub worków w kolorze białym i zielonym.

## Zasada 3R

Należy zwrócić uwagę na problemy związane z produkcją odpadów w Polsce i na świecie, i uświadomić sobie w jaki sposób poprzez proste zmiany nawyków każdy z nas może zmniejszyć ilość produkowanych przez siebie odpadów. Ciągły wzrost ilości odpadów jest jednym z głównych problemów środowiskowych współczesnego świata. Jak wskazują badania przeprowadzone przez Europejską Agencję Ochrony Środowiska, kraje członkowskie UE wytwarzają rocznie ok. 1,3 miliarda ton odpadów. Dużą część z nich stanowią opakowania.

**3R czyli Reduce - Reuse - Recycle** kolejno oznaczają: Ograniczajmy zużycie odpadów - Używajmy wielokrotnie - Odzyskujmy. Zasada 3R promuje zdrowy dla środowiska styl życia, konsumpcji dóbr i traktowania odpadów. Kolejność tych wyrazów nie jest przypadkowa. Największe korzyści dla środowiska niesie ograniczenie nadmiernej konsumpcji oraz wielokrotne użycie - czyli jak najpóźniejsze uznanie produktu za odpad. Wreszcie ich odzyskiwanie pomaga ograniczyć obciążenia środowiska związane z pozyskaniem produktu z surowców pierwotnych i wspomnianą wcześniej akumulacją odpadów.



Projekt pod nazwą: „Cykl artykułów nt. gospodarki odpadami” realizowany jest przez Związek Gmin Zagłębia Miedziowego



Strona dofinansowana ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu



Coroczny Turniej Wsi w Jerzmanowej to tradycyjnie świetna rozrywka.

# Sołecki patriotyzm podczas zabaw i rywalizacji

Jak ważne jest poczucie przynależności do lokalnej wspólnoty, można było zauważyć podczas corocznego Turnieju Wsi, imprezy organizowanej przez Gminny Ośrodek Kultury w Jerzmanowej. Te cykliczne,

odbywające się po raz 18 zawody cementują więzi miejscowej społeczności. Turniej to przede wszystkim zabawa, ale też prawdziwa rywalizacja, a powtarzane słowa „Nieważne kto wygra, nieważne kto gra, byle by zaba-

wa była na 102” często milkną w ferworze walki.

W bieżącym roku impreza odbyła się w niedzielne popołudnie 14 lipca. Każda z 6-osobowych drużyn z 9 sołectw wzięła udział w konkurencjach, które wymagały od zawodników sprawności i zręczności. W przewadze o punktacji decydowała także szybkość wykonanych zadań, ich dokładność i rzetelność. Niektóre konkurencje, takie jak „ślalom w spodniach” czy „pełna butelka”, wymagały współpracy i zgrania zawodników. Inne, jak „ślalom z jajkiem” czy „przebieganie ziaren” – koordynacji i skupienia, natomiast „bieg z balonem trzymanym widelcami” – sprytu oraz wyczucia. Drużyny mogły liczyć na doping mieszkańców swoich sołectw oraz wsparcie organizatorów w formie poczęstunku.

Zwycięski laur odebrał Smardzów, pokonując Potoczek (II miejsce) oraz Maniów (III miejsce). Na pozostałych pozycjach uplasowały się sołectwa: Bądzów (IV miejsce), Zofiówka (V miejsce), Jerzmanowa (VI miejsce), Modła (VII miejsce), Kurów Mały (VIII miejsce) oraz Kurowice (IX miejsce). Wszystkie drużyny otrzymały



Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Niektóre konkurencje wymagały nie lada zręczności.

nagrody pieniężne. Zwycięska drużyna otrzymała także z rąk wójta Lesława Golby promocyjne nagrody rzeczowe.

Muzyczne zakończenie imprezy ostudziło rywalizacyjne

emocje, przekształcając wieczór przy dźwiękach zespołów Maxx Dance i Turkus w taneczną i zintegrowaną zabawę.

Grzegorz Tomicki



„Ślalom w spodniach” nie jest najłatwiejszym zadaniem.

Fundacja znów podała swoją pomocną dłoń.

## Po zdrowie i wypoczynek do górskich kurortów

Wraz ze świadectwami szkolnymi uczniowie Szkoły Podstawowej w Jaczowie odebrali jeszcze jedno świadectwo – doskonałej współpracy Gminy Jerzmanowa z Fundacją Polska Miedź. Podczas uroczystego apelu na zakończenie roku szkolnego wójt Lesław Golba przekazał społeczności szkolnej informację o pozytywnej decyzji Fundacji. Dzięki przekazanej darowiźnie uczniowie wezmą udział w projekcie pn. „Profilaktyka zdrowotna w ramach zielonej szkoły dla uczniów Szkoły Podstawowej w Jaczowie”.

Pierwszy wyjazd do górskich kurortów czeka na uczniów

już tydzień po rozpoczęciu powakacyjnych zajęć. O sprawy organizacyjne zadba spółka „Interferie”, która do częściowej dyspozycji uczniów odda obiekt z kompleksem sportowo-konferencyjnym w hotelu „Bornit” oraz hotelu „Interferie” w Świeradowie Zdroju.

Uczniowie klas IV – VI podczas trzytygodniowych turnusów skorzystają z inhalacji, seansów w grocie solnej, hotelowych aquaparków, sal gimnastycznych. Wolny od zajęć dydaktycznych czas spędzą na poznawaniu lokalnych atrakcji. Odwiedzą Dino Park, odbędą wycieczkę na Zamek Czocho,

wjadą kolejką gondolową na Stóg Izerski – to niektóre pozycje z krajoznawczej oferty projektu. Nad uczniami opiekę sprawować będą ich szkolni wychowawcy.

– Cieszymy się, że nasz projekt zainteresował Zarząd Fundacji, który przeznaczył na jego realizację 39 tys. zł. Mając na uwadze oddziaływanie przemysłu na nasze zdrowie, ten cenny dar jest świadectwem troski Fundacji o zdrowie i prawidłowy rozwój naszych małych mieszkańców – podkreślił wójt Lesław Golba.

(red)

**fundacja**  
POLSKA MIEDŹ

## Dla najlepszych

Wójt Gminy Jerzmanowa po raz pierwszy przyzna stypendia naukowe i artystyczne uczniom i studentom.

Aby ubiegać się o takie finansowe wyróżnienie kandydaci muszą spełniać co najmniej trzy warunki: uzyskać wysokie wyniki w nauce, posiadać osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki, zamieszkiwać na terenie gminy Jerzmanowa oraz złożyć wniosek wraz z załącznikami.

Stypendia są formą wyróżnienia dla uczniów i studentów, którzy uzyskali w roku szkolnym 2012/2013 satysfakcjonujące oceny oraz godnie reprezentowali swoje szkoły podczas konkursów i olimpiad.

Wnioski o przyznanie stypendium dla uczniów należy składać w Urzędzie Gminy Jerzmanowa do 31 sierpnia 2013 r., natomiast dla studentów – do 15 września 2013 r. Informacje na temat stypendiów i wzory wniosków znaleźć można na stronie internetowej [www.jerzmanowa.com.pl](http://www.jerzmanowa.com.pl) lub w pokoju nr 7 urzędu.

**stypendia**



OSP Kwielice w szeregach KSRG

## Nobilitacja kwielickich strażaków

Kolejna jednostka OSP z terenu Gminy Grębocice zasilila szeregi Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W sobotę 13 lipca miało miejsce uroczyste wręczenie decyzji o włączeniu do tego systemu OSP Kwielice. Uroczystość poprzedziła msza święta w kościele św. Michała Archanioła w Kwielicach. Decyzję na ręce prezesa OSP Kwielice Edwarda Kamińskiego, wójta gminy Grębocice Romana Jabłońskiego i prezesa Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Grębocicach Jana Laszczowskiego złożył Komendant Powiatowy PSP w Polkowicach bryg. mgr inż. Wiktor Husar.

– Ten dzień jest zwieńczeniem kilkuletniej pracy. Strażacy z OSP Kwielice spełnili szereg warunków, aby osiągnąć ten cel. Szkolenia, zakup sprzętu gaśniczego, by jednostka osiągnęła poziom wymagany przez KSRG. Kiedy padło pytanie od przedstawicieli PSP Polkowice o to, czy wyrażamy zgodę na wstąpienie jednostki w szeregi KSRG, nie było żadnych wątpliwości. Taka decyzja musiała zostać podjęta, strażacy na to zasługiwali – mówił Wójt Gminy Roman Jabłoński.

Komendant Powiatowy PSP w Polkowicach wyraził słowa podziękowania i uznania dla strażaków z Kwielic. – Fakt



Uroczyste wręczenie decyzji o włączeniu OSP Kwielice do KSRG.

o włączeniu OSP Kwielice do KSRG jest uzasadniony Waszą sprawnością i tym, że zawsze możemy na Was liczyć, za co w imieniu wszystkich serdecznie Wam dziękuję – dodał po odczytaniu decyzji Komendanta Głównego PSP.

Dla gminy Grębocice to ważne wydarzenie – kolejna jednostka trafiła do elitarnego grona tych, które zasługują na miano najlepszych. Świadczy to o dobrym wyszkoleniu strażaków, co z kolei jest potwierdzeniem słów, że w gminie żyje się nie tylko przyjaźnie, ale i bezpiecznie. Ale przede wszystkim jest to wielka radość dla OSP Kwielice, bo to ich wysiłek i praca zostały odpowiednio docenio-

ne, co podkreślił prezes – druh Edward Kamiński.

– Jesteśmy szczęśliwi z racji włączenia naszej jednostki do KSRG. W tym systemie znajdują się najlepsze, a można nawet rzec – elitarne jednostki OSP, które samodzielnie i przy współpracy z jednostkami PSP dbają o bezpieczeństwo i podejmują działania ratowniczo-gaśnicze. Zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, jesteśmy jednak dobrze do tego przygotowani.

OSP Kwielice do druga jednostka z terenu gminy Grębocice, która znalazła się w KSRG. Pierwsza to OSP Grębocice, która funkcjonuje w systemie od 1995 roku.

(red)

Remont Szkoły Podstawowej w Grębocicach

## Nowa odsłona starej szkoły

Z murów nowego gimnazjum wyszli już pierwsi absolwenci, tymczasem w starym budynku przy Szkole Podstawowej w Grębocicach trwają prace remontowe. Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego zostanie tam oddana do użytku stołówka i nowoczesne sale dydaktyczne. Inwestycja pn. „Przebudowa części pomieszczeń dydaktycznych na kuchnię i stołówkę oraz remont dachu i pomieszczeń I piętra w Szkole Podstawowej w Grębocicach” pochłonie około 1,2 mln złotych z budżetu gminy. Nowa stołówka pozwoli na wydawanie 200 obiadów dla dzieci i młodzieży szkolnej. Powstaną również nowoczesne sale lekcyjne, które zwiększą komfort i poprawią warunki nauki dzieci z grębocickiej podstawówki. Więcej przestrzeni pozwoli również na utworzenie dwóch oddziałów przedszkolnych, których funkcjonowanie rozpocznie się z nowym rokiem szkolnym.

(red)

Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury w jednym

## Połączone siły kultury

Od 1 lipca Gminna Biblioteka Publiczna i Grębocickie Centrum Kultury stanowią jedną instytucję kulturalną. Zgodę na połączenie jednostek wyraził minister kultury. Dyrektorem placówki została Barbara Tasarz, dotychczasowy dyrektor Gminnego Centrum Kultury. To duży krok w stronę krzewienia kultury na terenie gminy Grębocice. Połączone siły obu jednostek zdecydowanie usprawnią pracę i zatoczą szersze pole działań kulturalnych.

– Nasze działania oparte będą na zasadzie współpracy między stowarzyszeniami, klubami, organizacjami, sołectwami, przedszkolem i szkołami, działającymi na terenie gminy Grębocice – mówi dyrektor GOKiB Barbara Tasarz. Połączenie to daje możliwość pełniejszego wykorzystania zasobów materialnych i merytorycznych obu instytucji oraz sprawniejszej organizacji pracy i zarządzania zasobami ludzkimi – dodaje.

Od początku lipca nowa instytucja funkcjonuje pod nazwą Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka.

(red)

Kwielice i Rzeczyca zwycięzcami Gminnych Zawodów Pożarniczych!

## Drużynowo po radość i laury



Młodym strażakom niestraszne były żadne przeszkody.

Fot. Archiwum Gminy Grębocice

Zacięta rywalizacja, radość zwycięstwa i wiele emocji towarzyszyło kolejnym zawodom sportowo-pożarniczym. Jednostki OSP Gminy Grębocice zmierzyły się na boisku w Obiszowie 30 czerwca. Kwielice i Rzeczyca nie miały sobie równych, zajmując dwie pierwsze lokaty – Kwielice zarówno w klasyfikacji drużyn męskich, jak i kobiecych, Rzeczyca natomiast w kategorii drużyn młodzieżowych. W zawodach wystartowało siedem drużyn męskich (grupa A), dwie drużyny kobiece (grupa C) oraz dwie młodzieżowe drużyny chłopięce i trzy drużyny dziewcząt. Zawody przeprowadzono w dwóch konkurencjach: bieg sztafetowy oraz ćwiczenia bojowe.

Warto nadmienić, że pomiędzy drużynami z grupy A

toczyła się niezwykle zacięta rywalizacja. O końcowym wyniku zdecydowały setne sekundy. Wszystkie jednostki uczestniczące w zawodach otrzymały pamiątkowe dyplomy i puchary, które wręczyli: sekretarz gminy Grębocice Edyta Jakubowska Leśniak, radny powiatu polkowickiego Roman Rutkowski i przewodniczący Rady Gminy Tadeusza Kuzara.

Drużyny męskie: OSP Kwielice, OSP Grębocice oraz kobiece – OSP Kwielice, a także MDP chłopców i dziewcząt z OSP Rzeczyca będą reprezentować Gminę Grębocice na zawodach sportowo-pożarniczych powiatu polkowickiego, które odbędą się w Gminie Chocianów 15 września br.

(red)

### Klasyfikacja generalna:

#### Grupa A:

- I – OSP KWIELICE
- II – OSP OBISZÓW
- III – OSP GRĘBOCICE

#### Grupa C:

- I – OSP KWIELICE
- II – OSP RZECZYCA

### Klasyfikacja Młodzieżowych

#### Drużyn Pożarniczych chłopców:

- I – OSP RZECZYCA
- II – OSP SZYMOCIN

### Klasyfikacja Młodzieżowych

#### Drużyn Pożarniczych dziewcząt:

- I – OSP RZECZYCA
- II – OSP GRĘBOCICE
- III – OSP SZYMOCIN





W tym roku to mieszkańcy gminy Radwanice gościli „Świat pod Kyczerą”.

# Folklor zagraniczny i swojski



Jedno z pamiątkowych zdjęć uczestników i gospodarzy festiwalu. Już trafiło do kroniki gminy.

Uczestnicy legnickiego Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego po raz pierwszy w 16-letniej historii tej imprezy odwiedzili gminę Radwanice.

W ciągu jednego dnia przed południem zagraniczne zespoły „Świata pod Kyczerą”

wystąpiły w pięciu miejscowościach: szkoła podstawowa w Radwanicach gościła zespół z Kostaryki, w szkole w Buczynie prezentował się zespół „Kyczera”, działający przy Legnickim Centrum Kultury, do Sieroszowic przyjechał zespół z Chile, Kłębanowice gościły zespół

z Chin, natomiast w świetlicy w Przesiecznej mieszkańcy mogli podziwiać zespół z Węgier.

Na obiad – na który podano pyszności swojskiej kuchni – w Samorządowym Centrum Edukacji do artystów dołączyły jeszcze zespoły z Turcji, Chorwacji i Słowenii. Wszyscy w kolorowym, tanecznym korowodzie przeszli ulicami Radwanic do parku. Dodajmy, że korowód otwierała grupa jeźdźców na koniach ze Stowarzyszenia „Koń i człowiek” z Jakubowa oraz działające w gminie zespoły: „Swojacy” wraz z dziećmi z zespołu tańca ludowego z radwanickiej szkoły podstawowej.

Koncert galowy odbył się w ozdobionym naturalnymi dekoracjami amfiteatrze. Uroczyste spotkanie otworzyli wójt Sabina Zawis oraz Jerzy Starzyński, dyrektor festiwalu, a zarazem założyciel Łemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Kyczera”. Występy zakończył zespół „Łastiwoczka” z Przemkowa pokazem starodawnego obrzędu weselnego. Poza sceną na uczestników festiwalu czekały także inne atrakcje, m.in. swoje

rękodzieła pokazały gospodynie. Jak usłyszeliśmy, ich prace bardzo chwalono i... kupowano.

– Było to wielkie wydarzenie, które dostarczyło nam wielu wspaniałych, niezapomnianych wrażeń – powiedziała wójt Sabina Zawis, podziwiając stroje, taniec i muzykę festiwalowych gości.

Szefowa gminy zauważyła jednak nie tylko egzotykę zagranicznych gości.

– Wspaniałymi były też sposób, w jaki nasi mieszkańcy zaangażowali się w organizację imprezy, jak na różne sposoby młodzież i dorośli pomagali w przygotowaniach, a wreszcie – jak wszyscy wspólnie świetnie się bawili – przyznała.

„Kyczera i jej goście dla Radwanic” wystąpili po raz pierwszy, ale wielu obecnych obiecało, że nie ostatni.

Organizatorem koncertu była Gmina Radwanice, GOK i „Kyczera”, a partnerami: Powiat Polkowicki, „Tauron” Dystrybucja w Legnicy, „Energetyka” oraz Bank Spółdzielczy w Przemkowie.

(mb)

## Szef na dobre i złe czasy



Fot. Archiwum redakcji

Prezes KGHM Herbert Wirth został laureatem plebiscytu tygodnika „Wprost” na najlepszych menedżerów na czas kryzysu.

Dwudziestu najlepszych wybrano na podstawie sondażu przeprowadzonego wśród obserwatorów rynku i menedżerów z różnych branż. W tym rankingu szef Polskiej Miedzi otrzymał najwięcej głosów. Herberta Wirtha doceniono za budowanie silnej pozycji i wizjonerstwo. Uznano, że to szef, który wie, czego chce, i wie, jak to osiągnąć.

Na liście laureatów znaleźli się także m.in. prezesi: SKOK Wołomin Mariusz Gazda, City Security Benjamin Krasicki, Polskiego Holdingu Obronnego Krzysztof Krystowski, Krajowej Izby Gospodarczej Andrzej Arendarski oraz prezydent Poznania Ryszard Grobelny.

## Piece w remoncie

W Hucie Miedzi Głogów II ruszył remont pieca zawieszynowego. Prace mają potrwać do października i obejmą również modernizację pieca elektrycznego i fabrykę kwasu siarkowego. Na czas robót część pracowników korzysta z urlopow, część wykonuje nowe zadania.

Niezależnie od tej inwestycji (uznawanej za najpoważniejszą w historii oddziału), trwa budowa hali pieców w HM Głogów I. Za dwa lata i tu piec zawieszynowy zastąpi piec szybowy – zmieni się więc technologia przetapiania koncentratu. Na razie gotowe są fundamenty i rozpoczęto prace przy stalowej konstrukcji.

Koszt zabudowy pieca zawieszynowego to ok. 50 mln zł. Głównym wykonawcą robót jest spółka Mostostal Zabrze.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Tak egzotycznego pochodu jeszcze w Radwanicach nie było.



GRUPA KAPITAŁOWA KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.



Bank Spółdzielczy w Przemkowie



## Wybudują nową świetlicę

Rozpoczyna się nowa gminna inwestycja – budowa świetlicy w Pęcławiu. Gmina posiada projekt budowlany oraz prawomocne pozwolenie na budowę, a procedury przetargowe już ruszyły.

Na budowę świetlicy gmina pozyskała pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu, w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”. Obiekt ma być gotowy w październiku 2014 r.

(red)

## HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH ZMIESZANYCH Z TERENU GMINY PĘCŁAW

PONIEDZIAŁKI PARZYSTE (TYGODNIE ROKU)	PONIEDZIAŁKI NIEPARZYSTE- (TYGODNIE ROKU)
Białołęka	Borków
Kaczyce	Drogłowice
Kotowice	Golkowice
Leszkowice	Mileszyn
Piersna	Pęcław
Wietszyce	Turów
	Wierzchnia
	Wojszyn

## Wakacje z GOK-iem

### Liga piłki nożnej młodzieżowej drużyn 4+1

25.07 – Leszkowice, stadion.

Mecz rozpocznie się o godz. 11.00.

### Akcja LATO

29.07 – Leszkowice, godz. 10.00; Kotowice, godz. 13.00;

30.07 – Piersna, godz. 10.00; Wietszyce, godz. 13.00;

31.07. – Wierzchnia, godz. 10.00; Pęcław, godz. 13.00;

01.08 – Drogłowice, godz. 10.00; Wojszyn, godz. 13.00

02.08 – Białołęka, godz. 10.00;

05.08 – Leszkowice, godz. 10.00; Kotowice, godz. 13.00;

06.08 – Piersna, godz. 10.00; Wietszyce, godz. 13.00;

07.08 – Wierzchnia, godz. 10.00; Pęcław, godz. 13.00;

08.08 – Drogłowice, godz. 10.0; Wojszyn, godz. 13.00;

09.08 – Białołęka, godz. 10.00.

### Gminna Liga Siatkówki

12.08 – Leszkowice

14.08 – Kotowice

16.08 – Piersna

19.08 – Wietszyce

21.08 – Wierzchnia

23.08 – Pęcław

26.08 – Białołęka

Wszystkie kolejki rozpoczynają się o godz. 11.00.



## Jesteś emerytem lub rencistą?

**Sprawdź ofertę kredytu w eurobanku. Odwiedź najbliższy oddział eurobanku i zapytaj o naszą ofertę.**

Uzyskujesz stały dochód w postaci emerytury lub renty i brakuje Ci funduszy na zaplanowany wyjazd lub remont łazienki? Kredyt gotówkowy w eurobanku może być dobrym rozwiązaniem.

### Rozsądny kredyt gotówkowy.

Nie obawiaj się zaciągnięcia kredytu gotówkowego. Decyzja o podjęciu kredytu powinna być przemyślana. Przede wszystkim podejmij decyzję o potrzebnej Ci kwocie, wysokości raty, którą możesz spłacać i okresie kredytowania. Dodatkowo możesz uwzględnić niewielką sumę na nieprzewidziane wydatki.

### Jak przygotować się do rozmowy o kredycie?

Przed wizytą w banku warto poświęcić chwilę czasu na samodzielne podsumowanie swojego domowego budżetu. Zaczynij od określenia kwoty stałych dochodów, wliczając w to emeryturę lub rentę. Następnie podsumuj stałe opłaty, takie jak czynsz, rachunki oraz inne comiesięczne wydatki, np. lekarstwa, abonament telewizyjny i telefoniczny czy spłacane raty. Na koniec odejmij wydatki od dochodu. W ten sposób uzyskasz kwotę wolnych środków, które możesz przeznaczyć na ratę kredytu. Doradca przygotowując ofertę, tak ustali wysokość raty, aby kwota raty nie przekroczyła połowy uzyskiwanych dochodów. Nie martw się, jeżeli tego nie zapamiętasz, doradca w pla-

cówce udzieli odpowiedzi na wszystkie pytania i pomoże wybrać ofertę.

### Oferta eurobanku dla emerytów i rencistów.

„Doradcy z naszego oddziału dbają o komfort wizyt wszystkich klientów. Osobom starszym, starają się wyczerpująco tłumaczyć szczegóły oferty, wyjaśniać wszelkie wątpliwości. Nie pospieszają nikogo z czytaniem umowy i odpowiadają na wszystkie pytania. Zapraszamy do odwiedzin i konsultacji.” – mówi Elwira Sowińska, z oddziału w Polkowicach.

Podpisując umowę, pieniądze można otrzymać nawet od ręki. Wystarczy zabrać ze sobą do banku dowód osobisty oraz potwierdzenie otrzymywania świadczeń (to może być decyzja o przyznaniu świadczenia, ostatnia waloryzacja świadczenia, ostatni bądź przedostatni odcinek świadczenia, wyciąg/historia rachunku lub zaświadczenie z ZUS o przyznaniu świadczenia). Procedura została w maksymalny sposób uproszczona, a wszystkie formalności w placówce, mogą zająć zaledwie 15 minut. Kredyt dostępny jest w kwocie od 500 zł do 120 000 zł. Natomiast okres kredytowania może wynosić od 3 do 84 miesięcy.

Ponadto klienci, którzy zadeklarują przelewanie swojego świadczenia na konto w eurobanku mogą

liczyć na atrakcyjne warunki w postaci obniżonego oprocentowania kredytu. Warto pomyśleć o takim rozwiązaniu.

Spłacając kredyt terminowo przez pół roku, możesz wnioskować o tzw. wakacje kredytowe – czyli czasowe zawieszenie spłaty pożyczki. Takie rozwiązanie sprawi, że spokojniej zaplanujesz np. wakacje z rodzinną lub wydatki związane ze świętami.

Jeśli masz więcej pytań, doradcy w oddziale w Polkowicach, ul. Rynek 42, tel. 534 474 010, wyjaśnią Twoje wątpliwości oraz przedstawią szczegóły oferty.

Szczegóły oferty, w tym informacje o aktualnym oprocentowaniu konta, wymaganych zabezpieczeniach kredytu oraz opłatach i prowizjach, są dostępne w placówkach bankowych, na stronie [www.eurobank.pl](http://www.eurobank.pl), oraz pod numerem infolinii: 19 000 (koszt wg stawki operatora). W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.



# Wiadomości Przemkowskie



Burmistrz Stanisław Pępkowski: Mogliśmy zaoszczędzić ponad milion. Znowu nic z tego.

## Budżet bez zmian

Radni Przemkowa nie przyjęli programu naprawczego dla budżetu gminy. Na zwołanej w trybie nadzwyczajnym sesji uchwałę o restrukturyzacji odrzucono. Głosowanie poprzedziła blisko godzinna dyskusja na temat tego, czy zaciąganie długoterminowego kredytu, żeby zmniejszyć obecne zadłużenie, ma sens.

Według Zdzisława Janisio restrukturyzacja przesunęłaby tylko spłatę rat w czasie, ale nie przyniosłaby żadnych oszczędności.

– Przyniosłaby, i to konkretne: 1 mln 900 tysięcy złotych – przekonywał burmistrz. – A przekładanie restrukturyzacji w czasie wpływa negatywnie na sytuację finansową gminy i powoduje jej paraliż.

– Restrukturyzując zadłużenie i spłatę odsetek od czerwca tego roku, w roku 2013 nie zostanie zapłacona planowana kwota odsetek w wysokości ok. 745 tys. zł – wyjaśniała skarbnik gminy. – Również za ten okres może zostać zmniejszony plan

rozchodów o kwotę ok. 500 tys. zł, co da możliwość zwiększenia planu wydatków.

„Odzyskane” tą drogą pieniądze szef gminy chciał przeznaczyć dla jednostek oświatowych i na modernizację Przemkowskiego Ośrodka Kultury.

Tymczasem według Heleny Krupskiej, jeśli gmina przeprowadzi restrukturyzację zadłużenia, to straci możliwość uzyskania pożyczki z... budżetu państwa. Lepiej zobowiązać burmistrza do przygotowania planu naprawczego.

– To był właśnie plan naprawczy – powiedział nam Stanisław Pępkowski. – Budżet państwa jest ostatnim elementem, który służy wsparciu gminy. Dlatego też we wniosku należy wykazać wszystkie przedsięwzięcia, które gmina wykonała, aby poprawić swoją sytuację finansową. Jeżeli to nie zostanie wykazane, wniosek najprawdopodobniej będzie odrzucony.

Te argumenty jednak radnych nie przekonały. Ani wyjaśnienia, że o ile dziś odsetki za

trzy kredyty wynoszą 8,6 mln zł, to po restrukturyzacji będą wynosić 6,6 mln zł. Różnica to kwota 1,9 mln zł, od której trzeba odjąć 733 tys. zł kosztów prowizji. I wyjdzie 1,2 mln oszczędności.

Uchwała nie została przyjęta. Burmistrz najwyraźniej tak był zaskoczony decyzją radnych, że poprosił by do protokołu wpisać imienne wyniki głosowania. Postanowiono, że wpisze się, kto zechce. A burmistrz zostanie skontrolowany pod kątem zaciąganych zobowiązań i finansów gminnych jednostek oświatowych.

Z restrukturyzacją długu burmistrz wiązał też zmiany w tegorocznym budżecie, planując m.in. termomodernizację Przemkowskiego Ośrodka Kultury i udział gminy w walce z wykluczeniem cyfrowym. Bez wsparcia w postaci zaoszczędzonych środków Stanisław Pępkowski wycofał projekt uchwały w tej sprawie z porządku obrad.

(mb)

## Nie chcemy dotacji na edukację?

Według wszelkiego prawdopodobieństwa najbliższe lata będą ostatnimi, w których Polska otrzyma tak dużą pomoc finansową z Unii Europejskiej. Nie są to pieniądze, które możemy ulokować na prywatnych kontach, przeznaczyć na egzotyczne wakacje czy wydać w inny, równie przyjemny, co bez troski sposób. Unijny wymóg jest prosty: dotacje muszą być przeznaczone na społecznie pożyteczne i jednocześnie perspektywiczne cele. Trudno sobie wyobrazić cel bardziej perspektywiczny i pożyteczny niż edukacja naszych dzieci. Trudno też sobie wyobrazić dzisiejszą edukację bez komputerów i korzystania z

najbardziej zasobnej biblioteki, jaką kiedykolwiek dysponowała ludzkość, czyli internetu.

Jak słyszę, Unia gotowa jest sfinansować w 100% projekt informatyzacji w gminie Przemków – obejmujący dostęp do internetu, wraz z zestawami komputerowymi dla szkół i uczniów – wart ok. 1,6 mln zł. Tymczasem wśród radnych nie ma zgody co do tego, czy należy z tych pieniędzy skorzystać. Dlaczego? Mijemy nadzieję, że na ostateczną decyzję nie będą miały wpływu partykularne interesy ani wzajemne animozje, a wyłącznie wzgląd na dobro gminy i jej mieszkańców.

Grzegorz Tomicki

## Wsparcie na miód

Lokalna Grupa Działania „Wrzosowa Kraina” poparła wniosek Przemkowskiego Ośrodka Kultury o dofinansowanie „wsparcia technicznego XIV Dolnośląskiego Święta Miodu i Wina”. Wniosek zajął drugie miejsce na liście rankingowej konkursu na „Małe projekty”. POK liczy na finansową pomoc w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Święto Miodu i Wina w Przemkowie jest jedną z największych imprez w regionie dolnośląskim. Co roku przybywa na nią setki tysięcy gości z całego kraju.

(red)



Fot. Archiwum redakcji



Szkoła w Wysokiej na wysokim poziomie.

## Wyniki godne pochwały



Pożegnalny polonez szóstoklasistów.

W Publicznej Szkole Podstawowej im. Wł. St. Reymonta w Wysokiej promocję do wyższej klasy otrzymali wszyscy uczniowie. Średnia ocen szkoły wyniosła 4,2 – przy frekwencji 92,72%.

Powodem dumy nauczycieli są zwłaszcza tegoroczni absolwenci, którzy uzyskali wysokie wyniki na sprawdzianie szóstoklasisty: 26,5 pkt – to wynik testów szkoły, 21,8 pkt – gminy, 23,6 pkt – województwa,

a 24,03 pkt na poziomie kraju.

Najwięcej punktów – 37 z 40 – uzyskała Gabriela Nicewicz. Ona też otwiera listę szóstoklasistów, którzy uzyskali najwyższą średnią ocen – 5,64. Dodajmy, że ponad połowa absolwentów szkoły uzyskała promocję z wyróżnieniem.

Do tegorocznych osiągnięć szkoła w Wysokiej zalicza udział uczniów w ogólnopolskim konkursie „Alfik”, międzynarodowym konkursie „Kangur”

i Małej Olimpiadzie Matematycznej, a także w licznych konkursach przyrodniczo-ekologicznych, artystycznych, polonistycznych oraz religijnych na szczeblu powiatowym i gminnym.

Uczniowie uczestniczyli również w projekcie „Szlifowanie Diamentów” – innowacyjnym programie wspierania uczniów uzdolnionych w zakresie nauk matematycznych i przyrodniczych.

(red)

Podsumowanie pełne nagród i wyróżnień.

## Bilans dziesięciu miesięcy SP 2



Najlepsza w szkole – Patrycja Sitarek.

5,36 – to najwyższa średnia ocen, uzyskana w tym roku przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Przemkowie. Wynik należy do absolwentki, Patrycji Sitarek z klasy 6A. Świadectwa już powędrowały do gimnazjów lub domowych archiwów – podobnie, jak odnotowane osiągnięcia wychowanków.

Do sukcesów tylko drugiego semestru roku szkolnego można zaliczyć laury zdobyte przez uczniów w licznych konkursach, tak lokalnych, jak i międzynarodowych: I i II miejsce w gminnym oraz III miejsce w wojewódzkim konkursie „Młodzież zapobiega pożarom”, II m. w „Małej Olimpiadzie

Matematycznej”, wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur”, III m. w Powiatowym Konkursie Czytelniczym, wyróżnienie na IX Powiatowym Konkursie Recytatorskim Poezji Religijnej, III m. w Powiatowym Konkursie Plastyczno-Recytatorskim, wyróżnienie w powiatowym konkursie wiedzy ogólnej „Super Uczeń, I i III m. w Gminnym Konkursie Ortograficznym kl. III „Ortografek”, wyróżnienie w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Tradycją dyktowane”, drużynowe IV miejsce na Powiatowej Spartakiadzie Sportowo-Ekologicznej i wreszcie – IV miejsce w 10. Gminnym Konkursie Historycznym „Znam dzieje Przemkowa”.

Dodajmy, że na początku czerwca Rada Rodziców przygotowała festyn, z którego dochód przeznaczyła na pomoc finansową dla szkoły.

(red)

Podsumowanie roku w przemkowskiej „Jedynce”.

## Edukacyjnie, ekologicznie i charytatywnie

W minionym roku szkolnym przemkowska „Jedynka” realizowała dwa projekty unijne, dzięki którym uczniowie mogli uczestniczyć w dodatkowych zajęciach, rozwijających ich uzdolnienia i wspomagających ich rozwój: „Indywidualizacja procesu nauczania i wychowania w klasach I – III w kontekście wdrażania nowej podstawy kształcenia ogólnego” oraz (we współpracy ze stowarzyszeniem Inicjatywa) projekt „Każdy ma szansę na sukces”.

Dzięki zaangażowaniu nauczycieli, uczniów i rodziców szkoła przystąpiła też do realizacji kilku programów propagujących postawy ekologiczne. Zbierano w szkole makulaturę, baterie, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny. Szkolna społeczność zaangażowała się również w akcje niesienia pomocy innym: w zbiórkę nakrętek, Górę Grosza, Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy oraz aukcję charytatywną Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”.

W kwietniu szkoła otrzymała dofinansowanie od Fundacji Rosa w kwocie 16 tys. 300 zł na utworzenie Sali Doświadczenia Świata, która będzie funkcjonowała od nowego roku szkolnego. Rada Rodziców natomiast podarowała placówce m.in. projektor multimedialny, urządzenie wielofunkcyjne i meble do sali pierwszoklasistów.

W podsumowaniu roku szkolnego nie może zabraknąć również wyników nauczania. Średnia ocen w SP 1 wyniosła 4,1. Najlepsze klasy to: VA – 4,48, VB – 4,32, VI B – 4,1. Świadectwa z wyróżnieniem otrzymało 26 uczniów. Najwyższą średnią ocen otrzymały Klaudia Mączka (5,5) oraz Malwina Knutelska (5,5). Najwyższe średnie wśród tegorocznych absolwentów otrzymały uczennice: Paulina Czajkowska, Natalia Chabiniak oraz Patrycja Piech.

(red)

## Dzień Przedszkolaka

Końcówkę roku szkolnego w Publicznym Przedszkolu nr 2 w Przemkowie urozmaicił „Dzień Przedszkolaka”. Dzieci z młodszych grup odwiedziły O.K. Park w Głogowie, a ich starsi koledzy i koleżanki bawili się na placu przedszkolnym. Nikomu więc atrakcji nie zabrakło – począwszy od basenów z piłeczkami, labiryntów, po konkursy, zabawę przy muzyce, malowanie twarzy i słodki poczęstunek. Rada rodziców zadbała o drobne nagrody dla uczestników konkursów.



Fot. Archiwum Gminy Przemków

## Pożegnanie starszaków



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Przedszkolaki i wychowawczynie z „Dwójki” uroczystie pożegnali najstarszych wychowanków tej placówki – tych, którzy we wrześniu wstąpią w szkolne progi. Zakończenie przedszkolnej edukacji rozpoczął występ dzieci. Śpiewem, tańcem i recytacją pokazały, czego nauczyły się w przedszkolu. Młodzi absolwenci otrzymali pamiątkowe dyplomy, książki, kwiaty. Spotkanie zakończył słodki poczęstunek, przygotowany przez rodziców.

Przemkowski Zespół uczestniczył w Międzynarodowym Zjeździe Szkół Sendlerowskich.

# Spotkania i zwiedzanie



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Delegacja z Przemkowa z córką Patronki, Janiną Zgrzembką.

Organizatorem i gospodarzem zjazdu był Zespół Szkół z Oddziałami Integracyjnymi nr 65 na warszawskiej Woli. Do stolicy z tej okazji przyjechało ponad stu uczniów, około 50 dyrektorów i nauczycieli z 23 placówek z całej Polski i dwóch niemieckich. Uczestników łączy-

ło jedno: reprezentowali szkoły, noszące imię Ireny Sendlerowej, kobiety, która podczas II wojny światowej wraz ze swoimi współpracownikami uratowała 2500 żydowskich dzieci.

Delegację Zespołu Szkół z Przemkowa na zjeździe tworzyli: Adrian Zakrzewski, Szymon

Lewandowski, Natalia Biała, Oliwia Jagielska, Weronika Kearney i opiekunowie Dariusz Dźwigaj oraz Irena Orłowska.

Czterodniową imprezę rozpoczęły oficjalne uroczystości z udziałem honorowych gości: Janiny Zgrzembkiej – córki Patronki, Elżbiety Ficowskiej

– jednej z ocalonych przez Irenę Sendlerową, Bożeny Urbanowicz-Gilbride – laureatki medalu „Dla ludzi czyniących dobro”. Spotkanie uświetniły występy chórzystów, a po oficjalnych wystąpieniach był czas na rozmowy, pytania i wspólne warsztaty plastyczne oraz spacer po Łazienkach.

Drugiego dnia uczestnicy zjazdu wybrali się „Śladami Ireny Sendlerowej”. Najpierw wszyscy złożyli wieniec oraz zapalili znicze na grobie Patronki na Powązkach. Później odwiedzili miejsca, związane z Ireną Sendlerową: stanęli przy resztkach muru, niegdyś oddzielającego getto od miasta; złożyli wizytę w domu Patronki przy ul. Lekarskiej 9, w którym Irena Sendlerowa zakopywała w butelkach karteczki z danymi wszystkich uratowanych dzieci.

– Możliwość ujrzenia słynnej jabłonki, pod którą pani Irena zakopała butelki była bezcenna, podobnie jak zobaczenie oraz wzięcie do ręki tych butelek.

Tego się nie da opisać słowami – czytamy w nadesłanej relacji.

Wycieczka zakończyła się wizytą w Muzeum Żydów Polskich, przed którym w maju br. prezydent RP Bronisław Komorowski otworzył Aleję im. Ireny Sendlerowej. Tego dnia uczestnicy zjazdu wzięli również udział w gali wręczenia medali „Dla ludzi czyniących dobro”.

Kolejny dzień poświęcono poznawaniu stolicy z jej mniej historycznej strony: zwiedzaniu Centrum Nauki Kopernik oraz gmachu Sejmu. Przemkowiec zobaczył jednak również Muzeum Powstania Warszawskiego, Stadion Narodowy, Grób Nieznanego Żołnierza, Starówkę, Plac Zamkowy, Pałac Prezydencki i wiele innych miejsc. Uczniowie wraz z opiekunami mieli okazję nawiązać znajomości i współpracę z szkołami sendlerowskimi w Polsce i Niemczech. Przy okazji dowiedzieli się, że szkoła imieniem Ireny Sendlerowej istnieje również w Meksyku.

(oprac. mb)

Podsumowanie roku w Zespole Szkół: projekty, konkursy, wycieczki, koła zainteresowań, czyli nie tylko wkuwanie.

## Pracowali nad człowiekiem

Rok szkolny 2012/2013 w przemkowskim Zespole Szkół minął na pracy, która wcielała w życie ideę Patronki szkoły. „Ludzie dzielą się na dobrych i złych. Narodowość, rasa, religia nie mają znaczenia. Tylko to, jakim się jest człowiekiem” – twierdziła Irena Sendlerowa. I właśnie „pracy nad człowiekiem” poświęcili się pedagodzy, starając się nie tylko uczyć, ale kształtować przez wychowanie, kreatywność i tolerancję. A wszystko to odbywało się zarówno poprzez codzienne zajęcia, jak i przez realizację projektów unijnych, udział w konkursach i organizację konkursów, działania podejmowane na rzecz środowiska lokalnego, tworzenie i kultywowanie tradycji.

Przypomnijmy:

W czerwcu 2013 r. w szkole zakończono realizację projektu „Wdrożenie programów rozwojowych w Gimnazjum

w Przemkowie”, w którym uczestniczyło 340 uczniów Publicznego Gimnazjum. Uczniowie mieli też możliwość udziału w dziesięciu rodzajach zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, trzynastu kołach zainteresowań, a także zajęciach socjoterapeutycznych, arteterapii, muzykoterapii, logopedycznych oraz w innowacyjnych formach nauczania, czyli w kole redakcyjno-filmowym i kole WebQuest – Wyprawy Odkrywców. Elementem projektu było wsparcie psychologiczno-pedagogiczne oraz działanie Szkolnego Ośrodka Kariery (SzOK). Uczniowie uczestniczyli też w dwóch wycieczkach edukacyjnych. Wartość całego projektu wyniosła ponad 611 tys. zł.

Kolejnym programem unijnym był projekt „Modernizacja Kształcenia Zawodowego na Dolnym Śląsku II”, realizowany przez uczniów Zasadniczej Szko-

ły Zawodowej, którzy uczestniczyli w zajęciach pozalekcyjnych, wzięli też udział w wycieczkach zawodoznawczych, zagranicznych branżowych targach, kursach i stażach zawodowych.

Drugi semestr roku szkolnego upłynął jednak przede wszystkim na przygotowaniach i przeprowadzeniu uroczystości 10-lecia istnienia placówki.

Wśród innych działań należy wymienić organizację międzyszkolnych konkursów i turniejów oraz udział w takich konkursach. Dodajmy, że laureatem wielu z nich jest Grzegorz Wawryn – najlepszy uczeń i absolwent Publicznego Gimnazjum, ze średnią ocen 5,27. To właśnie w jego ręce trafiła Statuetka Najlepszego Absolwenta, ufundowana przez Przewodniczącego Rady Powiatu oraz nagroda Banku Spółdzielczego w Przemkowie.

(Oprac. mb)



Fot. Archiwum Gminy Przemków

Żaden z konkursów czy turniejów w Zespole Szkół nie odbyłby się bez pomocy i zaangażowania szefa rady powiatu, Tadeusza Kowalskiego (na zdjęciu: wręcza nagrodę najlepszemu gimnazjaliście, Grzegorzowi Wawrynowi).



Z działań LCK Hałastra.

## Pomagają w segregacji



Fot. Archiwum LCK Hałastra

Dzięki wolontariuszom materiały o nowym systemie „śmieciowym” dotarły do przemkowień przed 1 lipca. Na zdjęciu pierwszy z lewej: Tomasz Kuncik.

Przemkowska młodzież ze Stowarzyszenia Aktywnej Młodzieży LCK Hałastra w ramach wolontariatu 28 i 29 czerwca rozniosła do każdego gospodarstwa domowego w Przemkowie wydanie specjalne naszego miesięcznika, poświęcone segregowaniu odpadów.

Akcja miała oczywiście związek z nowym systemem gospodarowania odpadami komunalnymi na terenie Związku Gmin Zagłębia Miedziowego, który ruszył 1 lipca 2013 r. Pomoc młodzieży zasługuje na uznanie. Nie dość, że swoją pracą

zaoszczędzili podatnikom kilku tysięcy złotych – kosztów wysyłki gazety – to dostarczyli mieszkańcom materiały, które przybliżą i ułatwią poznanie sposobów dzielenia śmieci „po nowemu”.

Stowarzyszenie LCK Hałastra uważa, że ekologia to bardzo ważna rzecz, promuje więc ideę wolontariatu i pomoc miasta. Koordynatorem całego przedsięwzięcia był radny i prezes Hałastry Tomasz Kuncik, który od wielu lat pracuje z przemkowską młodzieżą.

– Przemków ma ogromne walory przyrodnicze i przy

odpowiedniej polityce ekologicznej może przynieść same profity mieszkańcom Związku Gmin Zagłębia Miedziowego – stwierdził samorządowiec.

Pierwszym krokiem jest opanowanie zasad sortowania śmieci na szkło, plastik, papier, metal i odpady mieszane tak, aby znalazły się w odpowiednich pojemnikach. Młodzież z Hałastry już wie, na czym polega segregacja, i ma nadzieję, że jej wolontariat pomoże mieszkańcom Przemkowa przybliżyć jej istotę.

(red)

Ruszył plebiscyt, który może zareklamować Przemków i okolice.

## Wielkie odkrywanie

Już po raz trzeci Gazeta Wrocławska i portal NaszeMiasto.pl zapraszają do plebiscytu „Wielkie Odkrywanie Dolnego Śląska 2013”, w którym wybierane są miejsca, miasta i wydarzenia z naszego regionu warte wyróżnienia.

Plebiscyt zostanie przeprowadzony równolegle w 7 kategoriach:

- miejscowość,
- atrakcja/oferta turystyczna,
- baza noclegowa,
- baza gastronomiczna,
- agroturystyka,
- wydarzenie artystyczne, kulturalne, sportowe itp.
- najlepsze zdjęcie.

Zgłoszenia przyjmowane są do 31 lipca, ale już dziś można zobaczyć pierwszą listę propozycji, na które można oddać swój głos. Lista zostanie zamknięta 9 sierpnia, zaś do 13 września potrwa głosowanie.

Kandydatury do poszczególnych kategorii można zgłaszać, wypełniając formularz

na stronie [www.wroclaw.nasze-miasto.pl](http://www.wroclaw.nasze-miasto.pl). Dzięki pani Elizie Jasie na liście atrakcji do odkrycia dla Dolnoślązaków znalazł się też Przemków. I już dziś można na niego głosować – w pięciu kategoriach:

1. baza noclegowa – Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Przemkowie,
2. atrakcja turystyczna – Bunkry poradzieckie w Wilkocinie,
3. miejscowość – Przemków,
4. wydarzenie – Dolnośląskie Święto Miodu i Wina w Przemkowie,
5. agroturystyka – Gospodarstwo Agroturystyczne AMA-ZONKA w Ostaszowie.

Aby zagłosować, należy wejść na stronę [www.wroclaw.nasze-miasto.pl](http://www.wroclaw.nasze-miasto.pl), a następnie w okienko „Wielkie Odkrywanie Dolnego Śląska 2013”, zarejestrować się, wybrać kandydaturę w poszczególnych kategoriach i oddać swój głos.

(red)

## Sprostowanie

W czerwcowym numerze „Jedności” informowaliśmy o sukcesach dwóch przemkowskich zespołów na ogólnopolskich konkursach tanecznych. Złośliwy chochlik drukarski pomieszał jednak imprezy: to „Mozaika” zebrała brawa na „Stonodze” w Chojnowie, a „Cykady” były serdecznie witane w Koninie. Tancerzy i Czytelników serdecznie za tę pomyłkę przepraszamy. O kolejnych sukcesach chętnie jeszcze napiszemy.

Mirosława Bożyńska

Za unijne pieniądze seniorzy nabywali nowe umiejętności.

## Lekcje jak marzenia



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPOJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



W Przemkowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku zakończył się trwający od stycznia edukacyjny projekt, realizowany w ramach programu Kapitał Ludzki jako „oddolna inicjatywa edukacyjna na obszarze wiejskim”.

Projekt nosił nazwę „Moje marzenia”, a jego uczestnicy – osoby w wieku od 50 do 64 roku życia, nieaktywne zawodowo – mogli skorzystać z bezpłatnych lekcji nauki języka angielskiego (z zakresu słuchania, mówienia, czytania i pisania z wykorzystaniem podręcznika),

wziąć udział w warsztatach komputerowych (z obsługi systemu Windows, edytora tekstu, programu Excel oraz swobodnego poruszania się w internecie). Podczas wyjazdowych warsztatów w Karpaczu poznawali z kolei tajniki komunikacji interpersonalnej.

Nieformalny sposób nauki spodobał się seniorom, którzy już chcieliby kontynuować zajęcia, zgłosili się także kolejni chętni.

Osoby niepracujące w wieku przedemerytalnym w Przemkowie nie mają do wy-

boru zbyt wielu ofert edukacyjnych i możliwości podniesienia poziomu wykształcenia. Organizatorzy projektu są przekonani, że „Moje marzenia” przyczyniły się do wzmocnienia poziomu samooceny oraz poczucia własnej wartości i własnych możliwości uczestników. Takie osoby będą aktywniejsze w działaniach na rzecz rozwoju lokalnej społeczności.

Projektem zarządzał zespół w osobach Wandy Gur i Ryszarda Mityły.

(mb)



Fot. Archiwum Gminy Przemków



Spektakularny sukces odniósł ostatnio polkowicki Sitech. Firma otrzymała Medal Europejski przyznawany przez Business Centre Club przy wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

## Sitech z Medalem Europejskim

Medal Europejski przyznawany jest przedsiębiorcom z całej Polski reprezentującym wszystkie branże, których produkty spełniają standardy europejskie. Honorowy patronat nad tymi wyróżnieniami rozacza Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny.

– Celem konkursu jest upublicznianie przykładów dobrej jakości i promocja metod jej osiągania, dlatego przyznanie naszej firmie tego wyróżnienia jest potwierdzeniem, że produkowane przez nas metalowe stelaże siedzisk samochodowych posiadają najwyższe standardy jakości. Dla naszej firmy to bardzo ważna nagroda – podkreśla Anna Marszałek, kierownik dyspozycji i planowania programów produkcyjnych.

(kor)

W piątek 2 sierpnia już po raz 33 na polanie w Michałowie w powiecie polkowickim odbędzie się „Łemkowska Watra na Obczyźnie”. Tradycyjnie przyjadą na nie Łemkowie z całego świata.

## Watra zapłonie na polanie w Michałowie

Watra zawsze odbywa się w pierwszy weekend sierpnia. Jest ona doskonałą okazją do tego, by rozproszeni po całym świecie Łemkowie spotkali się w jednym miejscu, wspólnie wysłuchali koncertów zespołów wykonujących ludową muzykę, a także porozmawiali o rzeczach dla nich ważnych oraz tych nieco mniej istotnych. Na niewielkiej polanie w Michałowie pojawi się blisko trzy tysiące osób. Wśród nich będą goście z Kanady, Ukrainy, Chorwacji, Serbii, Austrii, Stanów Zjednoczonych oraz wielu innych krajów.

– Watra to dla wszystkich Łemków bardzo ważne wydarzenie. Odgrywa ona istotną rolę w podtrzymywaniu więzi pomiędzy nami. Tutaj, wśród michałowskich lasów mamy możemy przypomnieć sobie naszą kulturę, śpiewać wspólnie pieśni z dzieciństwa. To niezwykle wydarzenie, o czym świadczy bardzo duża frekwencja – mówi Andrzej Kopcza, prezes Stowarzyszenia Łemków w Legnicy.

Symbolicznym początkiem spotkania Łemków jest rozpalenie watry, czyli ogniska. Dokonuje tego zawsze najstarszy mieszkaniec Michałowa. Zanim zapłonie ogień zaproszeni goście złożą kwiaty pod tablicą upamiętniającą akcję „Wisła”, w ramach której spora część Łem-

ków trafiła na Dolny Śląsk. Potem będą krótkie przemówienia oraz refleksje, którymi dzielić będą się z uczestnikami zaproszeni goście. Nie obędzie się także bez wspólnego odśpiewania hymnu Narodowej Republiki Łemkowskiej. Po zakończeniu części oficjalnej rozpoczną się występy artystyczne, a na zakończenie zabawa taneczna, która potrwa do późnych godzin nocnych. W sobotę występy rozpoczną się o godzinie 11, a wspólna zabawa potrwa aż do nocy. Szczegółowy program Watry dostępny jest na stronie internetowej pod adresem [www.watramichalow.pl](http://www.watramichalow.pl).

Festiwal Kultury Łemkowskiej odbywa się w Michałowie od lat siedemdziesiątych. Początkowo Watra miała charakter imprezy kameralnej – były to luźne spotkania przy ognisku w różnych miejscach wokół Michałowa. Formę znaną dziś – przeglądu twórczości łemkowskiej – przybrała w 1985 roku, a zasadniczo zmieniła się na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy jej organizację przejęło Stowarzyszenie Łemków. Wówczas na polanie w Michałowie zaczęły się pojawiać zespoły z całego świata, a czas trwania imprezy wydłużył się do dwóch, trzech dni.

Konrad Kaptur

## Przestronnie, funkcjonalnie i wygodnie



Fot. Konrad Kaptur

Pracownicy powoli przyzwyczajają się do nowego miejsca.

To znacznie ułatwi mieszkańcom załatwienie spraw w urzędzie. Dzisiaj, aby otrzymać pozwolenie na budowę, wyrobić kartę wędkarską czy otrzymać orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, nie trzeba chodzić do kilku różnych obiektów oddalonych od siebie nawet o kilkaset metrów. Dodatkowo, w budynku zaplanowano dużą salę konferencyjną, z której będą mogły korzystać inne instytucje polkowickie.

Przeszklony front parteru stanowi główne wejście do budynku. Z parteru interesanci mogą bezpośrednio dostać się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Zespołu do Spraw Orzekania Niepełnosprawnych czy do Wydziału Komunikacji. Wszystko tak, aby dostosować placówkę do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wyższe kondygnacje przeznaczono pod strefę biurową. Pierwsze i drugie piętro to głównie wydziały techniczne (m. in.

geodezja, budownictwo i ochrona środowiska).

– Projektując wnętrza biur, postawiono na jasne i ciepłe przestrzenie pozbawione nadmiaru przedmiotów przytłaczających mieszkańców i ograniczających im dostępność. Ważnym założeniem projektu było dostosowanie wnętrza do oczekiwań interesantów, tak by urzędnicy byli bezpośrednio na nich otwarci. Pomieszczenia są więc przeszklone, otwarte i przejrzyste – zauważa starosta Marek Tramś.

Zwarta zabudowa, wentylacja mechaniczna i efektywne ogrzewanie to główne atuty nowego, energooszczędnego budynku, który zaprojektowano w wysokiej klasie energetycznej A. Gruntowy wymiennik ciepły wykonany dla starostwa to unikatowe, innowacyjne rozwiązanie. Umożliwia pozyskanie zawartego w gruncie chłodu latem i ciepła w okresie grzewczym w maksymalnie wydajnym stopniu. Zamontowany



Fot. Konrad Kaptur

Interesanci mają komfortowe warunki w nowym budynku.

pod parkingiem przy budynku starostwa gruntowy wymiennik jest największym tego typu urządzeniem w Polsce.

– Przy wyborze projektu dodatkowe punkty były za wszystkie rozwiązania wysoko energooszczędne czy nastawione na ekologię – mówi Kamil Ciupak, wicestarosta polkowicki. – Jeżeli mielibyśmy wmontować zwykłą pompę ciepła dla naszej placówki, to byłaby ona o dwie trzecie droższa niż ten największy gruntowy wymiennik ciepła – dodaje. Takie rozwiązanie znacznie ograniczy koszty ogrzewania, a zapewni chłód w porze upałów. Wśród energetycznych rozwiązań jest kotłownia gazowa połączona z układem solarnym, pracująca na potrzeby grzewcze i przygotowanie ciepłej wody użytkowej budynku. Co więcej dach został pokryty zielenią. A wszystko po to, by powstał budynek ekologiczny i przynajmniej po części samowystarczalny.

Konrad Kaptur



Fot. Konrad Kaptur

Wnętrze nowego budynku są przestronne i jasne.



Występy kabaretów, koncerty gwiazd, a także wiele innych atrakcji – tak w skrócie można opisać tego-roczne Dni Polkowic. Te słowa nie oddają jednak w pełni atmosfery trzydniowego świętowania.

# Trzy dni fajnej zabawy

W tym roku polkowiczanie oraz goście z innych miejscowości świętowali w ostatni weekend czerwca, od piątku (28.06) do niedzieli (30.06). Pierwszy dzień tradycyjnie upłynął pod znakiem prezentacji twórczości lokalnej. Miejscowi artyści występowali przed niezbyt liczną, ale za to żywiołowo reagującą publicznością. Możliwość wystąpienia na wielkiej scenie była dla nich z pewnością wydarzeniem, które zapamiętają na długo. Jako ostatnia na scenie pojawiła się Julia, zaledwie 22-letnia wokalistka, która swój debiutancki album wydała niespełna rok temu. Czuli się w Polkowicach bardzo dobrze i szybko nawiązała kontakt z publicznością. Koncert był sporą dawką pozytywnej energii.

– Świetnie się bawimy – tego rodzaju komentarze dominowały wśród młodzieży szalejącej pod sceną.

Już w piątek do pracy zabrali się rzeźbiarze, którzy w ramach pleneru przygotowywali swoje dzieła. Ich poczynaniom

przyglądało się wiele osób. W sobotę wszystko rozpoczęło się od programu dla dzieci. Potem o dobry humor zadbali znani ze specyficznego poczucia humoru Katarzyna oraz Cezary Żakowie. Sądząc po wybuchających raz za razem salwach śmiechu, ich występ bardzo przypadł do gustu publiczności. Wiele śmiechu, ale i zaciętej walki było także podczas rywalizacji pomiędzy gminą a powiatem w ramach turnieju opatrzonego wiele mówiącym hasłem „Zapalony urzędnik”. Nad sprawiedliwym przebiegiem zmagania czuwali przedstawiciele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach. Walczące pomiędzy sobą zespoły miały za zadanie między innymi przywdziewać strażacki strój na czas, odpowiadać na pytania z zakresu szeroko pojętej wiedzy, a także ugasić palący się snopek siana przy użyciu liczącego sobie blisko sto lat wozu. Jako że po czterech konkurencjach był remis 2:2, o zwycięstwie decydowało przeciąganie strażackiego

węża. Tutaj górą byli urzędnicy ze starostwa powiatowego, którzy tym samym w kilkuletniej rywalizacji z gminą zdobyli pierwszy punkt i w tej chwili przegrywają 1:3. Wielkie emocje towarzyszące przyglądaniu się strażackim zmaganiom urzędników były wprowadzeniem do emocji innego rodzaju, które stały się udziałem publiczności podczas koncertu Lemona, artysty wywodzącego się z Przemkowa, zatem z naszego powiatu.

Na koniec drugiego dnia miejskiego świętowania nastąpił bardzo mocny akcent. Grająca muzykę agresywną, zadziorną, pełną zacięcia zespół Luxtorpeda rozpalili publikę na tyle, że mało kto był w stanie ustać. W niedzielę żarty ze sceny serwował Grzegorz Halama, a Kamil Bednarek dał energetyczny koncert. Na zakończenie były poetyckie teksty okraszone refleksyjną muzyką, które zaserwowali ze sceny artyści z Happysad.

Konrad Kaptur



Fot. Konrad Kaptur

Podczas koncertu Luxtorpedy publiczność szalala pod sceną.



Fot. Konrad Kaptur

Burmistrz Wiesław Wabik musiał wykazać się umiejętnością gaszenia pożarów.



Fot. Konrad Kaptur

Julia od początku złapała świetny kontakt z publicznością.



Fot. Konrad Kaptur

Pochodzący z Przemkowa Lemon przyznał, że koncert w Polkowicach był dla niego wyjątkowy.



Fot. Konrad Kaptur

Rzeźbiarze tradycyjnie przygotowywali efektowne dzieła.





W środę 17 lipca kilka minut po godzinie 11 około setki mieszkańców Polkowic przeszło z jednej strony miasta na drugą nowiutką kładką. – Jest nie tylko ładna, ale funkcjonalna – mówili.

# Kładka już otwarta

Kilka minut przed godziną 11, na którą zaplanowano oficjalne otwarcie przejście naziemnego, w jego pobliżu zebrało się sporo polkowiczian. Byli też przedstawiciele władz gminnych oraz powiatowych z burmistrzem Wiesławem Wabikiem oraz wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Stefanem Ciżmarem na czele. Nie zabrakło księdza, który poświęcił nową kładkę. Symboliczną wstęgę przeciął burmistrz, reprezentant wykonawcy oraz jedna z dziewczynek, która przyszła na uroczystość.

– Dla naszej gminy to historyczna inwestycja. Nigdy wcześniej nie realizowaliśmy obiektu mostowego. Efekt końcowy prac jest dla mnie bardzo zadowalający. Kładka podniesie poziom bezpieczeństwa, sprawi też, że komunikacja pomiędzy Nowymi Polkowicami a starą częścią miasta będzie o wiele łatwiejsza. To bardzo ważne nie tylko dla ludzi, którzy już mieszkają w Nowych Polkowicach, ale także dla właścicieli działek budowlanych w tej części miasta – mówi nam burmistrz Wabik.

Także mieszkańcy obecni na otwarciu kładki nie kryli

zadowolenia z tego, że inwestycję doprowadzono do końca.

– To bardzo potrzebny obiekt. Wcześniej, aby przedostać się na z jednej strony miasta na drugą, trzeba było nadkładać drogi albo ryzykować przejście przez ruchliwą drogę krajową numer trzy – mówił nam jeden z polkowiczian.

Kładka, poza tym, że bezpieczna i funkcjonalna, jest też ładna. Pełen uroku jest także widok, który się z niej roztacza.

– Można tutaj przyjść i popatrzeć na drogę. Widoki są naprawdę ładne – podkreślają polkowiczanie.

Koszt realizacji inwestycji to około 4,5 miliona złotych. Finansowana z budżetu gminy Polkowice budowa kładki nad drogą krajową numer 3 dobiegła końca. Teraz czas, by Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozpoczęła budowę zburzonego wiaduktu pomiędzy Polkowicami i Lubinem. Jest już pozwolenie na budowę. Prace mają się rozpocząć w przyszłym roku.

*Konrad Kaptur*



Fot. Konrad Kaptur

*Wraz z burmistrzem Wiesławem Wabikiem oraz przedstawicielami wykonawcy kładkę otworzyła młoda polkowiczanka.*



Fot. Konrad Kaptur

Dobiegła końca przebudowa boisk sportowych Szkoły Podstawowej nr 2. Tym samym wszystkie szkoły podstawowe w Polkowicach mają nowoczesne i funkcjonalne obiekty sportowe.

## „Dwójka” ma nowe boiska

Obiekty przy SP 2 zmieniły się nie do poznania. Dawne boisko o asfaltowej nawierzchni przestało istnieć, a w jego miejsce pojawiło się nowe wielofunkcyjne boisko, na którym można grać nie tylko w piłkę nożną, ale także w piłkę ręczną oraz koszykówkę. Na obiekcie jest syntetyczna, bezspoinowa kauczukowo-poliuretanowa nawierzchnia, która jest bezpieczna dla uprawiających sport. Boisko jest ogrodzone piłkochwytnymi. Poza głównym boiskiem są również dwa do piłki siatkowej, a także trzytorowa bieżnia wraz ze skocznią w dal. Na terenie obiektów sportowych przy SP 2 znalazł miejsce także plac zabaw z dziewięcioma zabawkami. Jest też 12 ławek z oparciami, na których można wygodnie usiąść.

Prace nad przebudową boiska rozpoczęto w grudniu 2012 r. Pierwszym etapem robót była rozbiórka spękanych asfaltowych powierzchni oraz prace ziemne pod odwodnienie nowych projektowanych boisk i placu zabaw. Potem wykonano pozostałe niezbędne prace.

Całkowity koszt wykonanych prac to ponad milion złotych. Obiekt uzyskał już pozwolenie na użytkowanie. Szkoła Podstawowa nr 2 jest ostatnią w naszym mieście, która przeszła przebudowę obiektów sportowych.

*(kor)*

*Nowe boisko jest efektowne i funkcjonalne.*

„Wszystko jest trudne, zanim stanie się proste” – głosi znana maksyma Margaret Fuller. Przekonują o tym także uczestniczki „Spotkań ceramicznych” w Polkowickim Centrum Usług Zdrowotnych.

## O sztuce, życiu i pokorze nad garncarskim kołem



*Efektom zmagania uczestniczek warsztatów są przepiękne komplety naczyń.*

30 czerwca 2013 r. zakończyły się warsztaty ceramiczne organizowane przez Stowarzyszenie Charytatywne „Życie godnie” pn. „Spotkania ceramiczne przy kole garncarskim”.

W zajęciach brały udział mieszkanki gminy Polkowice, które pod czujnym okiem artysty plastyka, pani Małgorzaty Sommerfeld-Lasko, z ogromną chęcią i zapałem uczyły się i odkrywały rozmaite ciekawostki świata ceramiki. Warsztaty odbywały się na terenie PCUZ w Polkowicach.

– Mam bardzo zdolne podopieczne – relacjonuje pani Małgorzata – Bardzo szybko nauczyły się wytaczać na kole naczynia, ponieważ niepowodzenia motywowały je do podejmowania dalszych prób. To bardzo uparta i ambitna grupa. Aż trudno uwierzyć, że panie zawodowo nie mają nic wspólnego ze sztuką, a tym bardziej z ceramiką. Na co dzień zajmują się księgowością, archeologią czy pracą w służbie zdrowia. Musiały się wiele nauczyć. Między innymi przygotowania gliny do toczenia, wycentrowania jej na toczku, samego toczenia i szkliwienia gotowych prac.

Obserwując z boku zmagania pań z gliną, odnosi się wrażenie, że to niezwykle łatwa czynność, a glina niejako sama przeistacza się w naczynie. Czy jest to tak proste, jak może się wydawać postronnemu obserwatorowi? Zapytaliśmy o to jedną z uczestniczek, panią Lilianę, która na co dzień pracuje z dziećmi.

– Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Gdy na początku każda, wydawałoby się, prosta czynność nie wychodzi i nic się nie udaje, to skłania do refleksji, która w dzisiejszych, szybko zmieniających się czasach jest bardzo wskazana. Człowiek nabiera dystansu do świata i samego siebie.

Najpierw należy zrobić kulkę z gliny, umieścić ją na środku koła. Potem wprawiamy w ruch koło i zaczyna się centrowanie – to bardzo enigmatyczne. Wszyscy wiedzą, co to znaczy, ale nikt nie umie tego wytłumaczyć. Kulka musi być na środku i stanowić spójną i przerobioną masę. Najlepiej centrować nie myśląc o tym. Gdy tylko się nad tym zaczniesz zastanawiać, glina tańczy, jak chce. Paradoks polega na tym, że jak już nauczysz się

centrować, to nie musisz tego robić dokładnie, bo nawet niedokładnie wycentrowaną masę, uformujesz jak należy w trakcie dalszego toczenia.

Najprzyjemniejszy moment następuje, gdy można już zrobić otwór w środku jednolitej masy gliny. „Wyciągamy” naczynie. Kilka ruchów stabilnymi rękami i jest kubek. Jeden ruch i zmienia się kształt kubka w wazon. Jeden ruch za dużo, brak synchronizacji w rękach, przedwczesna radość, kubek spada i powstaje kolejna „durnostojka”. Nie jest to takie proste, jak się może wydawać laikowi. Trzeba mieć siłę, determinację i sporą dawkę pokory – mówi pani Liliana.

Efektom tych zmagania są jednak przepiękne komplety naczyń, które będzie można zobaczyć podczas wystawy we wrześniu (o dokładnym terminie będziemy informować na łamach gazety), a na którą już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych. Również od września zostanie wznowiona druga edycja „Spotkań przy kole”.

Grzegorz Tomicki



*Zmagania z gliną skłaniają do refleksji.*



*Pani Liliana (przy drugim stanowisku od przodu): „Trzeba mieć siłę, determinację i sporą dawkę pokory”.*



*Kształt naczyń zależy od wyobraźni i umiejętności twórcy.*

Gorzka prawda: Rosjanie lepiej dbali o nasze wrzosowiska niż my sami.

# Gdy las nie jest przyjacielem



Fot. Archiwum redakcji

Przyrodnicy i pszczelarze biją na alarm: przemkowskie wrzosowiska zarastają! A mija za ledwie szósty rok, odkąd Komisja Europejska uznała wyjątkowość tego terenu i wpisała jako część obszaru chronionego sieci Natura 2000. Polska zobowiązała się tym samym, że utrzyma wrzosowiska w dobrym, niepogarszającym się stanie.

– Dziś sukcesja wtórna objęła już około 80 procent obszaru – stwierdziła Barbara Sulma, prezes stowarzyszenia „Wrzosowa Kraina”. Sukcesja wtórna to ponowne zajęcie terenu przez drzewostan, głównie przez samosiejki.

– Bioróżnorodność tego terenu została zachwiana, bo gros przedstawicieli fauny i flory żyje tu dzięki wrzosowiskom – dodała Barbara Sulma. Na wrzosowiskach pojawiły się, co prawda, inne nowe rośliny i zwierzęta, ale... Wspólnota Europejska raczej się nimi nie zachwyci. Ochronę dała bowiem siedlisku suchego wrzosowiska: połąciam wrzosów z pojedynczymi drzewkami.

– A las sam się odradza, więc teraz mamy coraz więcej

m.in. sosny, brzozy, jest czeremcha amerykańska i pokost – stwierdził Waldemar Kudła, prezes Związku Pszczelarzy Ziemi Legnickiej.

Pszczelarze są grupą użytkowników wrzosów, którzy na tej naturalnej zmianie najbardziej ucierpią. Mniej wrzosów oznacza mniej miodu.

Wśród komentarzy, dotyczących zarastania wrzosowisk, słychać też zarzuty pod adresem Lasów Państwowych:

– Lasy nie mają interesu, żeby dbać o wrzosy, w końcu zarabiają na drewnie...

– Co mają drzewa do wrzosowisk? Wszystko musimy „wygolić”, żeby zarobić – oburzył się Bogusław Stankiewicz, szef Nadleśnictwa Przemków. I wyjaśnił: Tam, gdzie jest użytek ekologiczny, prowadzimy wycinkę. A wrzosowisko wskutek zmian klimatycznych zarasta trawą.

Jak zauważył nadleśniczy, wrzosowiska w Anglii mają się całkiem nieźle. Ale tam wypala się je. I nie zanikają ani się nie starzeją. U nas wypalanie jest zabronione – dodał Bogusław Stankiewicz.

Przyrodnicy i ekolodzy mają pretensje do leśników, ci zaś mają po swojej stronie prawo: ich obowiązkiem jest utrzymać swoje grunty jako lasy własne.

– Problem w tym, że Polska po wejściu do Unii nie implementowała przepisów. I dziś ustawa o lasach jest sprzeczna z ustawą o ochronie przyrody, która mówi o utrzymaniu na gruntach leśnych w dobrym stanie siedlisk nieleśnych – stwierdził Marek Cieślak, zastępca dyrektora legnickiego oddziału Dolnośląskiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Pytanie, co będzie, gdy do Komisji Europejskiej dotrze informacja, że naszych wrzosowisk nie utrzymaliśmy w dobrym stanie?

– Będzie z tego jakaś „zadyma” – przyznał. – Wygląda na to, że wiedząc jak, nie zrobiliśmy nic.

Tymczasem termin, w którym Bruksela otrzyma informację o przemkowskim wrzosowisku, jest coraz bliższy. W Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu przygotowywane są właśnie pierwsze tzw. plany zadań dla obszarów

chronionych. Sytuacja w terenie analizowana jest na spotkaniach urzędników z leśnikami, przyrodnikami i pszczelarzami. Ukryć zniknięcia tak wielkich połaci wrzosowisk się jednak nie da. Wiadomo, że za taką niedbałość w ochronie siedlisk Unia karze wysokimi, sięgającymi nawet milionów euro, grzywnami.

– Jako obywatel mam nadzieję, że prawo zostanie naprawione i uregulowane – powiedział Marek Cieślak.

Wojskowe prawo kazało żołnierzom radzieckim dbać o teren symulowanych pasów startowych, nie dopuszczali więc do zalesiania wrzosowisk. Teraz, w konsekwencji zaniedbań z ostatnich lat, siedlisko wrzosu suchego oficjalnie może zostać okrojone w dokumentach do faktycznej wielkości. Ochrona zostanie zdjęta, a wtedy nic już nie uratuje miejsc, w których pszczelarze stawiają jeszcze ule.

Mirosława Bożyńska



– Będziemy szukać pomocy dla naszych wrzosów, także wśród parlamentarzystów

– Barbara Sulma, prezes Stowarzyszenia Wrzosowa Kraina.



– Najskuteczniejszą metodą jest wypalanie. Ale ono jest w naszym kraju zabronione

– Waldemar Kudła, prezes związku Pszczelarzy Ziemi Legnickiej.

## Wrzosowisko Przemkowskie

- Powierzchnia: 6 663,7 ha.
- Położenie administracyjne: powiat bolesławiecki, gminy Bolesławiec, Gromadka.
- Status: ostoja siedliskowa na obszarze ochronnym Natura 2000.
- Formy ochrony przyrody: Przemkowski Park Krajobrazowy, użytek ekologiczny „Cietrzewiowe Wrzosowisko”.
- Struktura własności: 99% powierzchni jest własnością Skarbu Państwa w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe”.
- Instytucje nadzorujące: Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych we Wrocławiu, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych we Wrocławiu, Nadleśnictwo Przemków.

„Wrzosowisko Przemkowskie” jest niezwykle cennym obszarem, chroniącym największe na Dolnym Śląsku suche wrzosowisko oraz rozległe połacie wydm śródłądowych z murawami szczytlichowymi. Chronione siedliska reprezentują także niektóre partie porastających wydm borów sosnowych. Na skrajach wrzosowisk, na ubogim, piaszczystym podłożu rośnie jeden z najrzadszych w Polsce gatunków widłakowatych – widlicz cyprysowaty, gatunek wpisany do Polskiej Czerwonej Księgi Roślin.

Rozległe przestrzenie borów i wrzosowisk są środowiskiem życia bardzo bogatej i interesującej fauny. Gnieździ się tu m.in. 27 gatunków ptaków i podlegające ochronie nietoperze.



Fundacja „Wrzosowa Kraina” realizuje zadanie w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2009 – 2013r.

## „Młodzi Liderzy Przedsiębiorczości”



W dniu 28 czerwca 2013 r. odbyło się uroczyste otwarcie projektu realizowanego ze środków Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich pn. „Młodzi Liderzy Przedsiębiorczości”. Inauguracja odbyła się podczas zakończenia roku szkolnego w gronie uczniów objętych projektem. Otwarcie programu odbyło się w dwóch

szkołach z Powiatowego Zespołu Szkół w Chojnowie i miało na celu poinformować jak największe grono odbiorców. Dla uczniów szkół zorganizowano słodki poczęstunek. Inaugurację otwierał Pan Paweł Kowalski – pomysłodawca projektu, koordynatorzy Sylwia Przybyś i Bogusława Jabłońska.

Dla przypomnienia – szkoły biorące udział w projekcie to: Zespół Szkół z Chocianowa, Powiatowy Zespół Szkół z Chojnowa i Zespół Szkół w Przemkowie.

Czekamy na zgłoszenia chętnych osób z wymienionych wyżej szkół, zgłoszenia prosimy kierować do koordynatorów szkół: Pani Agnieszka

Kilkus – Powiatowy Zespół Szkół w Chojnowie, Pani Joanna Knutelska – Zespół Szkół Chocianów oraz Pani Monika Dzwigaj – Zespół Szkół Przemków lub do biura Fundacji „Wrzosowa Kraina”, ul. Żeromskiego 1, Chocianów, na adres: [promocja@wrzosowakraina.pl](mailto:promocja@wrzosowakraina.pl)



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Europa inwestująca w obszary wiejskie.

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach działania:

Funkcjonowanie Lokalnej Grupy Działania – Nabywanie Umiejętności i Aktywizacja Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

# FUNDUSZE UNIJNE JESZCZE DOSTĘPNE



Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Wrzosowa Kraina” informuje MIESZKAŃCÓW GMIN: Gromadka, Lubin, Chojnów, Bolesławiec, Przemków, Chocianów, że są jeszcze dostępne środki unijne na następujące działania:

## 1. Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej

Beneficjentem może być w tym przypadku osoba fizyczna, członek gospodarstwa domowego w gospodarstwie rolnym, która jest ubezpieczona na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jako rolnik, który uzyskał w drodze decyzji dopłatę bezpośrednio lub domownik, lub małżonek rolnika.

### Forma i wysokość pomocy

Pomoc ma formę zwrotu części kosztów kwalifikowanych operacji. Maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi w gospodarstwie rolnym, w okresie realizacji Programu, nie może przekroczyć 100 tys. zł.

### Poziom pomocy

Poziom pomocy finansowej wynosi maksymalnie 50% kosztów kwalifikowanych operacji.

## 2. Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw

Beneficjentem może być osoba fizyczna lub osoba prawna, lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, która prowadzi (podejmuje) działalność jako mikroprzedsiębiorstwo zatrudniające poniżej 10 osób, i mające obrót nieprzekraczający równowartości w złotych 2 mln euro.

## Wysokość pomocy przyznanej na realizację operacji nie może przekroczyć:

- 100 tys. zł - jeśli biznesplan przewiduje utworzenie od 1 do 2 miejsc pracy w przeliczeniu na pełne etaty (średnioroczne), co uzasadnione jest zakresem rzeczowym operacji;
- 200 tys. zł - jeśli biznesplan przewiduje utworzenie powyżej 2 i mniej niż 5 miejsc pracy (w przeliczeniu na pełne etaty (średnioroczne)), co uzasadnione jest zakresem rzeczowym operacji;
- 300 tys. zł - jeśli biznesplan przewiduje utworzenie co najmniej 5 miejsc pracy (w przeliczeniu na pełne etaty (średnioroczne)), co uzasadnione jest zakresem rzeczowym operacji.

Maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi w okresie realizacji Programu nie może przekroczyć 300 tys. zł.

W przypadku przetwórstwa produktów rolnych (objętych załącznikiem nr 1 do Traktatu Wspólnot Europejskich) lub jadalnych produktów leśnych, maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi w okresie realizacji Programu wynosi 100 tys. zł.

### Poziom pomocy

Poziom pomocy finansowej wynosi maksymalnie 50% kosztów kwalifikowanych operacji.

Szczegółowe informacje można uzyskać:

Poniedziałek: godz. 10.00 – 15.30, Wtorek – piątek: godz. 8.00 – 13.00 w biurze LGD Wrzosowa Kraina mieszczącym się w Chocianowie ul. Wesoła 12b, Tel/fax 076/ 818 45 41 oraz na stronie [www.wrzosowakraina.pl](http://www.wrzosowakraina.pl)

19 lipca nastąpiło połączenie szybu SW-4 z wyrobiskami kopalni „Polkowice-Sieroszowice”.

## Nosi imię Tadeusza Zastawnika



Załoga SW-4. Szyb ma w świetle obudowy 7,5 m; warstwa soli, przez którą przebili się budowniczcy – 155 m; w szybie zabudowano w sumie 470 pierścieni tubingowych. Docelowo szyb ma mieć 1216 m głębokości.

Tzw. zbitcie szybu – czyli połączenie wyrobiska pionowego z poziomymi – to najważniejszy etap głębinienia i budowy szybu. Nic dziwnego, że właśnie z okazji tego wydarzenia w KGHM przygotowano specjalną oprawę: nadanie imienia szybowi i konferencję prasową, poświęconą sylwetce Tadeusza Zastawnika i historii inwestycji.

SW-4 jest 30. szybem, budowanym przez lubińskie Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń. Prace przy tej inwestycji rozpoczęły się w 2005 r., trzy lata później wydobyto pierwszy ku-

beł, a niemal równo po roku – w lipcu 2012 r. - załoga przekroczyła głębokość tysiąca metrów. Zanim to nastąpiło górotwór urabiano mechanicznie, później – kiedy ily i piaski ustąpiły twardszym pokładom piaskowca - zastosowano technikę strzałową, przy ciągłym mrożeniu skał, by woda nie zalała szybu. Kolejną zmianę technologii, na głębokości 1026-1182 metrów - wymusiły pokłady soli kamiennej: do głębinienia znów użyto kombajnu szybowego, a do obudowy – inne profile.

Ostatnie tygodnie prac polegały na wykonaniu wyłomu

łączącego szyb z wyrobiskami podszybia. Równocześnie na podszybiu załoga oddziału G-10 „Polkowice-Sieroszowice” budowała właściwą sieć wentylacyjną. SW-4 będzie bowiem szybem wentylacyjnym wdechowym. Po zbitciu szybu będzie nim płynąć 10 tys. m sześć. powietrza na minutę. Docelowo – aż 70 tys. m/min.

Pod szybem odsłonięto tablicę z imieniem patrona. Tadeusz Zastawnik był budowniczym kombinatu miedziowego i jego wieloletnim dyrektorem naczelnym.

Mirosława Bożyńska



Głębinienie szybu w obudowie betonowej na poziomie 1015 m. Ostatnim etapem, po zbitciu szybu na głębokości 1209 m, będzie wykonanie wlotów lunet wentylacyjnych oraz rzępa wraz z korkiem szybu. Prace te potrwać do jesieni.



Podszybie SW-4.

Niewykluczone, że we wrześniu powstanie spółka, która zajmie się budową i eksploatacją pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej.

## Najważniejsze warunki już uzgodnili

Najnowsze informacje, dotyczące uruchomienia elektrowni jądrowej, to efekt roboczego spotkania przedstawicieli KGHM, PGE, Tauronu i Enei. Jesienią ub.r. te cztery spółki podpisały list intencyjny, w którym zadeklarowały, że przygotowują projekt umowy nabycia udziałów w PGE EJ 1 sp. z o.o. Spółka celowa o tej nazwie ma odpowiadać za bezpośrednie przygotowanie inwestycji, budowę, a następnie eksploatację pierwszej polskiej elektrowni jądrowej.

Umowa ma regulować prawa i obowiązki każdej ze stron przy realizacji projektu, przy

założeniu, że PGE Polska Grupa Energetyczna SA będzie pełnić rolę wiodącą w procesie przygotowania i realizacji projektu.

Na początku br. PGE EJ 1 wybrało już wykonawcę, który przeprowadzi badania lokalizacyjne i środowiskowe dla przyszłej elektrowni – konsorcjum firm WorleyParsons Nuclear Services JSC, WorleyParsons International Inc., WorleyParsons Group Inc. Uzyskano również prawa do nieruchomości, na których badania zostaną przeprowadzone: to tereny gmin Choczewo, Gniewino i Krokowa. Zawarto 19 umów obejmujących nieru-

chomości o łącznej powierzchni około 630 ha.

Jak dowiedziała się Polska Agencja Prasowa, podczas ostatniego spotkania zespołu roboczego, który pracuje nad jądrowym projektem, spółki uzgodniły zasadnicze warunki umowy. Padła również data jej podpisania: wrzesień br.

Według założeń uruchomienie pierwszego bloku reaktora jądrowego ma nastąpić pod koniec 2024 r. Inwestycja ma kosztować ok. 50 mld zł.

(mb)



## Płacą za akcje

12 lipca minął termin dla akcjonariuszy, którzy za walory Polskiej Miedzi spodziewają się otrzymać pieniądze.

Datę nabycia praw do dywidendy ustaliło czerwcowe walne zgromadzenie akcjonariuszy. Według podjętej uchwały na wypłatę mogą liczyć inwestorzy, którzy najpóźniej do 9 lipca stali się posiadaczami akcji KGHM. Przypomnijmy, że z ubiegłorocznego zysku na dywidendę przeznaczono 1 mld 960 tys. zł. Objęto nią wszystkie akcje spółki, tj. 200 mln sztuk. Za jeden walor firma wypłaci 9,80 zł.

Wypłata odbędzie się w dwóch ratach: 14 sierpnia oraz 14 listopada br. Pieniądze trafią na rachunki akcjonariuszy – już wolne od podatku, bowiem KGHM i biura maklerskie rozliczy się z fiskusem.

W ubiegłym roku za jedną akcję Polska Miedź wypłacała ponad 28 zł. Wielu inwestorów było więc rozczarowanych tegoroczną obniżką wysokości dywidendy, mimo że i tak była ona wyższa od 8 zł proponowanych przez zarząd spółki.

(mb)

Ignacy Domeyko patronem kopalni w Chile?

## Duma dwóch narodów

Sierra Gorda, kopalnia budowana przez KGHM w Ameryce Południowej, ma nosić imię Polaka, Ignacego Domeyki (1802-1889). Wybór nie był przypadkowy. Domeyko – mineralog, geolog i inżynier – przez ponad 46 lat pracował w Chile i jest uznawany za pioniera chilijskiego górnictwa, a także reformatora tamtejszego szkolnictwa wyższego.

Polski nie opuścił dobrowolnie: Ignacy Domeyko był bowiem działaczem tajnych organizacji politycznych, m.in. Towarzystwa Filomatów, brał też udział w powstaniu listopadowym. Nosił pseudonim Żegota i nieprzypadkowo tak nazywa się jedna z postaci Mickiewiczowskich „Dziadów”.

Domeyko wiele podróżował, zwłaszcza po Andach, a wrażenia z podróży do dziś są ciekawą lekturą. Należy do nich m.in. opis słynnego złoza El Teniente, które jest jednym z największych porfirowych złóż miedziowo-molibdenowych na świecie.

Nadanie imienia ma się odbyć podczas oficjalnego otwarcia kopalni Sierra Gorda w 2014 r.

(mb)

Miedziowy koncern odnawia swój wizerunek.

## Image na miarę globu

„Rozwińmy markę, rozwińmy skrzydła” – pod takim hasłem Polska Miedź przeprowadza kolejną ekspansję. Tym razem celem nie są złoża minerałów, lecz wszyscy obecni i potencjalni klienci, partnerzy, kooperanci i pracownicy.

Program aktualizacji wizerunku ma odpowiadać światowym standardom identyfikacji marki i wygląda na to, że w KGHM do sprawy zabrano się bardzo poważnie. Ogłoszono przetarg na wybór firmy, która zrealizuje projekt. O prawo kompleksowego zbadania i zmiany wizerunku Polskiej Miedzi walczyły czołowe światowe firmy reklamowe i badawcze. Wygrało konsorcjum agencji Grey Group oraz instytut Millward Brown, dla których będą pracować specjaliści z kolejnych firm – od brand designu, CSR, inspekcji, weryfikacji, testowania, PR.

Po raz pierwszy w historii KGHM (i KGHM International) przejdą kompleksowy audyt i badania w zakresie wizerunku – zarówno wśród pracowników różnych szczebli jak i wybranych, zewnętrznych grup, środowisk. Jedną z tych grup są partnerzy lokalni koncernu. Do udziału w ankietach zaproszono m.in. samorządowców z naszego regionu.

– Wyniki tego badania, a także przygotowanej równoległe analizy działań innych firm z sektora wydobywczego na świecie, pozwolą na dalsze prace m.in. nad zidentyfikowaniem i określeniem tożsamości i indywidualnych cech KGHM, systemu wartości, komunikacji, architektury marki – wyjaśniał prezes Herbert Wirth.

Wiceprezes ds. korporacyjnych Adam Sawicki o spodziewanych efektach powiedział zaś:

– Budujemy silną markę o dużym zaufaniu i dużym potencjale społecznym. Marka stanowi współcześnie także kluczowy element budujący wartość biznesu.

(mb)



Rys. Ceramikon



**Dolnośląska Wyższa Szkoła  
Przedsiębiorczości i Techniki  
w Polkowicach**

**REKRUTACJA 2013**

**STUDIA MAGISTERSKIE**  
➔ **STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE**

**STUDIA LICENCJACKIE**  
➔ **ADMINISTRACJA**  
➔ **STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE**

**STUDIA INŻYNIERSKIE**  
➔ **MECHATRONIKA**  
➔ **INFORMATYKA**

**Bezpłatne studia  
dienne na pierwszym roku  
dla wszystkich**

**Najniższe czesne  
w Polsce**



WWW.DWSPIT.PL

Rekrutacja  
do końca września



# Najlepsza oferta – tylko w Alior Banku!

**Solidny partner w oszczędzaniu...**

Szukając oszczędności w naszych domowych wydatkach, często pomijamy możliwości, które są – patrząc z boku – oczywiste. Często to pomijanie wynika z naszego zabiegania i braku czasu na chwilę zastanowienia, a często również z przyzwyczajenia. Spłacamy rutynowo raty naszych pożyczek i kredytów, zadłużenie na karcie kredytowej czy w limicie odnawialnym, bo tak robimy od miesięcy. Nie zastanawiamy się czy naprawdę nie ma możliwości żeby płacić mniej. Często równie rutynowo i z przyzwyczajenia korzystamy z naszego konta

bankowego, płacąc za różne usługi z nim związane. A przecież korzystniejsze i wygodniejsze rozwiązania mamy na wyciągnięcie ręki. Alior Bank oferuje wiele takich rozwiązań, które pozwalają na uzyskanie sporych oszczędności w budżecie domowym, i to na stałe i bez dodatkowych wyrzeczeń.

## Kredyt konsolidacyjny

Duże możliwości zmniejszenia miesięcznych wydatków stwarza kredyt konsolidacyjny, polegający na zamianie wielu pożyczek, kredytów i innych zobowiązań na jeden kredyt. Wielu z nas spłaca pożyczki bądź inne zobowiązania finansowe. Niektóre



z nich mogły być zaciągane w pośpiechu i bez należytego rozpoznania lub wtedy, gdy konkurencja była mniejsza i koszty kredytu wyższe. Alior Bank wychodzi naprzeciw takim potrzebom oferując bardzo atrakcyjny kredyt konsolidacyjny. Po pierwsze kredyt ten jest bez żadnej prowizji, a po drugie Alior Bank - jako jedyny na rynku - daje gwarancję najniższej raty. Jeśli przed skorzystaniem z oferty kredytu konsolidacyjnego w Alior Banku lub nawet 2 tygodnie później inny bank zaoferuje mniej-

szą ratę, Alior Bank przebije jego ofertę i zapewni lepsze warunki. Klient dostanie niższą ratę przy takim samym okresie kredytowania i kwocie kredytu. Aby Alior Bank zaoferował ratę niższą niż w innym banku, wystarczy przedstawić formularz informacyjny z innego banku wypełniony zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim. Formularz ten powinien potwierdzać warunki wnioskowanego kredytu oraz zawierać informacje m.in. o całkowitej kwocie kredytu, liczbie i wysokości rat, stopie opro-

centowania, RRSO i wysokości ubezpieczenia.

Dodatkowo kredyt konsolidacyjny w Alior Banku ma szereg innych zalet. Dzięki niemu nie tylko zapewnimy sobie środki na spłacenie dotychczas zaciągniętych zobowiązań, ale możemy także uzyskać dodatkową gotówkę na dowolny cel. Formalności związane z uzyskaniem kredytu bank zmniejszył do minimum i środki są wypłacane w ciągu 1 dnia. Ponadto bank honoruje szeroki zakres źródeł dochodu, w tym umowę zlecenia,

umowę o dzieło oraz dochód z gospodarstwa rolnego. Do tego bank oferuje kredyt do kwoty aż 150.000 PLN bez zabezpieczeń, a okres spłaty może być dopasowany do potrzeb każdego klienta i może wynieść nawet 10 lat.

**Warto pamiętać, że całą prawdę o kosztach pożyczki pokazuje miesięczna rata. Gwarancja najniższej raty to jedyna gwarancja, która ma sens, a zarówno kredyt konsolidacyjny jak i pożyczka gotówkowa w Alior Banku mają taką gwarancję.**



Zapraszamy do placówki partnerskiej Alior Banku w Polkowicach, ul. Chopina 16A/1, tel. (76) 847 45 16 lub 788 730 127 Placówka otwarta jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 17:00. Istnieje też możliwość indywidualnego umówienia się na inny dzień i godzinę.

Przykład reprezentatywny: Kwota kredytu: 28 500 zł, liczba rat: 59, oprocentowanie nominalne: 12,7%, składka na ubezpieczenie na życie: 5 044,50 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, kwota odsetek: 9 951,86 zł, RRSO: 24,19%, rata: 651,73 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Warunki oferty – wg stanu na 28.02.2013 r. Gwarancja najniższej raty kredytu konsolidacyjnego dotyczy porównania aktualnej oferty Alior Banku z ofertą kredytu konsolidacyjnego innego banku przedstawionej w formularzu informacyjnym nie starszym niż 30 dni od dnia wydania formularza.



Fot. Archiwum Aquapark Polkowice

– Nasze letnie atrakcje przygotowaliśmy z myślą o Klientach w każdym wieku. Co ważne oferta z wieloma cenowymi promocjami, pozwala w wolnym czasie korzystać z relaksu przez wiele godzin. Naprawdę warto w urlopowym, wakacyjnym okresie odkryć na nowo radość dobrej zabawy w naszym parku wodnym. Serdecznie zapraszamy – mówi Beata Betka, Prezes Zarządu Aquapark Polkowice – Regionalnego Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnego S.A.

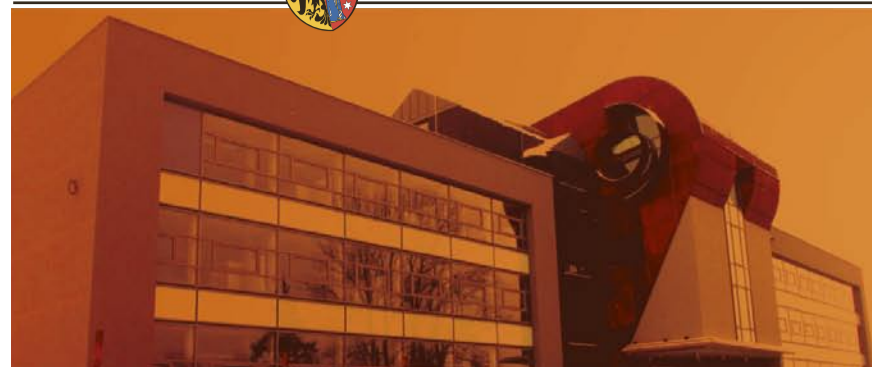
## LETNIE ATRAKCJE w Aquaparku

29 czerwca - 1 września (od samego rana)

<h3>BASEN</h3> <p>z relaksem i zabawą</p> <h2>10 ZŁ/OS./2 H</h2> <p>od poniedziałku do piątku w godz. 6<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup></p>	<h3>BASEN</h3> <p>z relaksem i zabawą</p> <h2>25 ZŁ/OS./</h2> <p>BEZ OGRANICZEŃ CZASOWYCH</p> <p>od poniedziałku do niedzieli w godz. 6<sup>00</sup> - 21<sup>45</sup></p>	
<h3>KRĘGLE</h3> <h2>40 ZŁ/TOR/2 H</h2> <p>od poniedziałku do niedzieli w godz. 11<sup>00</sup> - 21<sup>45</sup></p>	<h3>BILARD</h3> <h2>10 ZŁ/STÓŁ/2 H</h2> <p>od poniedziałku do niedzieli w godz. 11<sup>00</sup> - 21<sup>45</sup></p>	
<p><b>W okresie wakacji</b> Kręgielnia, Bilard i AquaBar czynne od godz. 11:00!</p>		<h3>JASKINIA SOLNA</h3> <h2>10 ZŁ/OS./SEANS</h2> <p>od poniedziałku do soboty</p>



AQUAPARK POLKOWICE - Regionalne Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjne S.A.  
ul. Młyńska 4, 59-100 Polkowice, tel. 76/746-27-70, faks 60  
e-mail: biuro@aquapark.com.pl, www.aquapark.com.pl



Starostwo Powiatowe  
w Polkowicach  
ul. Św. Sebastiana 1  
59-100 Polkowice  
tel. (76) 746-15-00  
fax: (76) 746-15-01  
[www.powiatpolkowicki.pl](http://www.powiatpolkowicki.pl)



# NOWA SIEDZIBA STAROSTWA POWIATOWEGO W POLKOWICACH

od 15.07.2013  
przy ul. Św. Sebastiana 1

## ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku  
w godzinach od 7:30 do 15:30

